



FUTBOL małopolski

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ

czerwiec 2005

nr 3 (3)



Zaczynamy!



wszystko o Regions' Cup
czytaj na stronach 3-11

W numerze: Już bez Małopolski • Boisko ma wpływ • Medycyna sportowa • Nowosądeckie sukcesy
• Sprawdzać papiery • „Z podwórka na stadion”

Zmiana optyki

Od ładnych paru lat z wielu kierunków małopolskiego środowiska piłkarskiego płyną do moich uszu krytyczne skargi. Ich przedmiotem jest mało satysfakcjonująca pozycja naszych sędziów w ogólnopolskich rankingach. Nie kryją niezadowolenia działacze naszych czołowych klubów ligowych, wielce zasłużeni niegdysiejsi sędziowie międzynarodowi, z łezką w oku wspominają, że za „ich czasów” w krakowskim okręgu godność pierwszoligowego arbitra nosiło nawet pięciu kolegów. Dziś w tym elitarnym gronie znajduje się jedynie Krzysztof Słupik, kadrowa resztówka po poprzednim, operatywnym kierownictwie Tarnowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

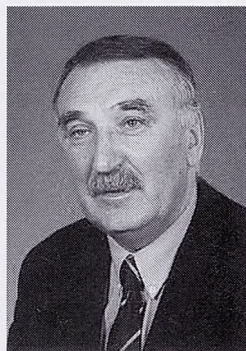
Przy bliższym rozpoznaniu problemu naszej nieobecności w kręgach najwyższego wta- jemniczenia wychodzi na jaw, że pretensje za

ten stan rzeczy, w jakimś stopniu, spadają na kierownictwo MZPN. Nie macie panowie siły przebicia w centrali, nie wiecie jak się „przepycha” swoich ludzi na szczebel centralny, nie potraficie układać się z innymi regionalnymi związkami, by w wyniku zawartych z nimi aliansów wyforować swoich faworytów? Gdzie wam do prezesów Mazowieckiego ZPN, rokrocznie produkującego nowego arbitra I ligi! A jak już warszawski przykład nie przemawia wam do wyobraźni, popatrzcie na kolegów z Lubelskiego. Oni potrafili wychować sobie nie tylko pierwszoligowych, ale i międzynarodowych sędziów. Nawet Podkarpacie, któremu kudy do naszego poziomu sportowego i organizacyjnego, bije nas na tym polu?

Ano bije i to na głowę, zwłaszcza, że może się „pochwalić” pierwszym w historii polskiej piłki, arbitrem aresztowanym

pod poważnym zarzutem udziału w grupie przestępczej, „ustawiającej” mecze ekstraklasy. Małopolska, w istocie od wielu sezonów, bardzo wyraźnie odstawała w rywalizacji o najwyższe szlify sędziowskiej struktury. Ten do niedawna zawstydzający wskaźnik pozycji związku, pod wpływem ostatnich wydarzeń, zmienił radykalnie konotację. Na pozytywną, rzecz jasna! Okazuje się bowiem, że aby awansować w ogólnopolskich rankingach, trzeba było włączyć się aktywnie w „podziemny nurt” życia organizacji, przeżartej – niestety – licznymi zjawiskami patologicznymi, w tym korupcją. Może zatem dotychczasowe rozczarowanie należy zastąpić umiarkowaną satysfakcją? I całkiem serio zanuć refren z kabaretu Lipińskiej: „...a nas przy tym nigdy nie było”.

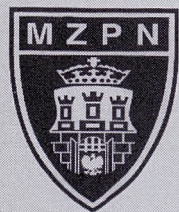
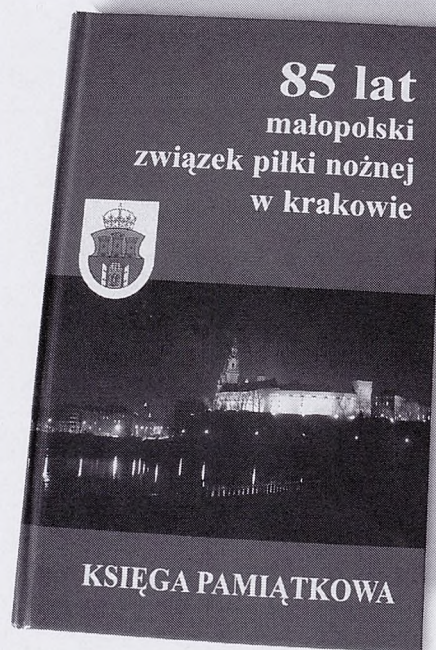
RYSZARD NIEMIEC



85 lat małopolski związek piłki nożnej

KSIĘGA PAMIĄTKOWA

Do nabycia w siedzibie
Małopolskiego Związku Piłki Nożnej
Kraków, ul. Krowoderska 74



„Futbol Małopolski” - Miesięcznik Informacyjny Małopolskiego Związku Piłki Nożnej.

WYDAWCA: Małopolski Związek Piłki Nożnej. Adres 31-158 Kraków, ul. Krowoderska 74,

tel. 0-12 632 66 00, fax. 0-12 632 68 00, strona internetowa www.mzpn.com.pl

Redaguje zespół: Jerzy Cierpiatka (501 587 932) i Jerzy Nagawiecki (501 682 339) - redaktor naczelny.

Druk: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Poligraficzne „A-Z”, Z. Banasiński, 42-500 Będzin, ul. Siemońska 11

tel./fax: (0 32) 762 60 99

Nakład 3000 egz.

Czasopismo bezpłatne.

Oddano do druku 24 czerwca 2005 roku



ZACZYNAMY!

Wielka europejska impreza piłkarska znów w Polsce! Regions Cup czas zaczynać! Wiadomo powszechnie, że Małopolsce przypadł zaszczyt organizacji finałów piłkarskiego turnieju zwanego potocznie mistrzostwami Europy amatorów. Na pięciu boiskach naszego województwa, w dniach 3-9 lipca, wystąpi osiem reprezentacji z różnych regionów naszego kontynentu. Ostatnią dużą imprezą futbolową rozgrywaną w naszym kraju pod auspicjami Europejskiej Federacji Piłki Nożnej był Turniej UEFA juniorów, który rozgrywano na boiskach województw krakowskiego i śląskiego w 1978 roku. Przez długich 27 lat UEFA pomi- jała nasz kraj przy wyznaczaniu miejsc turniejowych zmagania rangi europejskiej. Nie dociekam, co było tego przyczyną: czy nasza rodzima organizacyjna impotencja, czy jedynie także opinia o polskiej federacji futbolowej? A może problem był banalny – po prostu nie zgłaszaliśmy podobnych ciągót?

Dziś sytuacja jest diametralnie inna. Ambitna futbolowa centrala z siedzibą w Krakowie mogła wystąpić o przeprowadzenie mistrzowskiego turnieju tak z uwagi na dokonania sportowe amatorskiej reprezentacji regionu, jak i mobilności działaczy. Dla Małopolskiego Związku Piłki Nożnej jest to tyleż wielki splendor, co i wyzwanie, i organizacyjny egzamin pierwszorzędnej wagi. Zmagania Regions Cup, rywalizacja ośmiu najlepszych reprezentacji starego kontynentu, stanowią dla szkoleniowców wielkie sportowe wyzwanie, od organizatorów zaś wymagają sprawności na europejskim poziomie. W finałowym turnieju wystartuje 8 zespołów krajowych, reprezentowanych przez regiony: Polska (Małopolska), Hiszpania (Vasca), Irlandia (reprezentacja amatorska), Ukraina (Kachowka-Kreso), Słowacja (Centralna Słowacja), Czechy (Brno), Rumunia (Dacia), Bułgaria (Południowo-wschodnia Sofia). Zwycięzca turnieju otrzyma Puchar UEFA. Futbolowa centrala przyzna również Puchar Fair Play. W tym celu będzie prowadzona oddzielna punktacja. Kibice w Małopolsce mają ambicję, aby oba te puchary pozostały w Krakowie. Działacze MZPN odnoszą się do sportowych celów z większą rezerwą.

– Nie precyzujemy konkretnych wysokich wymagań dla naszej reprezentacji, aby nie stworzyć atmosfery presji – mówi prezes MZPN Ryszard Niemiec o sportowych zadaniach reprezentacji Małopolski. – Jednak nasza pozycja gospodarza nakłada na nas obowiązki bycia faworytem – twierdzi z kolei trener naszej drużyny, Michał Królikowski.

Ostatnie dni przed startem do turnieju kadra Małopolski spędzi w Brennej, gdzie zawodnikom stworzone zostaną znakomite warunki do szybkiej regeneracji sił po zakończonym sezonie. Będzie także okazja do nadania reprezentacyjnej drużynie końcowego szlify taktycznego.

Na arenę piłkarskiej rywalizacji wybrano obiekty

wykorzystywane na co dzień przez KS Okocimski Brzesko, KS Proszowianka, LKS Kmita Zabierzów, KS Przebój Wolbrom i GKS Janina Libiąż. Przy doborze stadionów równie ważne było ich położenie, stan obecny, jak i chęci oraz możliwości podjęcia modernizacyjnych wyzwań przez właścicieli (czytaj: gminy) w celu doprowadzenia boisk, szatni, stadionowego otoczenia do standardów narzuconych przez UEFA i PZPN.

Dziś na obiektach turnieju Regions Cup 2005 panuje ruch. Trwają prace dostosowawcze, modernizacyjne i kosmetyczne przy obiektach finałów europejskiego turnieju amatorów. Dzięki tym wysiłkom ze zmodernizowanych stadionów skorzystają zarówno uczestnicy Regions Cup, jak i później zawodnicy rodzimych zmagania ligowych.

Wiemy już, jakie korzyści zyska małopolska piłka nożna z racji organizacji finałów Regions Cup 2005. Teraz należy sobie odpowiedzieć na pytanie: co zyska polski futbol? Otóż warto wiedzieć, że turniej

w Małopolsce traktowany jest w centrali UEFA w Zurychu z należytą powagą. Europejska centrala futbolowa pokrywa także wszelkie koszty związane z organizacją imprezy, zakwaterowaniem ekip i działaczy w hotelu Express by Holiday Inn w Krakowie (sędziowie mieszkać będą oddzielnie), przejazdami, posiłkami i... bankietami. Imprezę będzie obserwować i obsługiwać liczna ekipa przedstawicieli UEFA, w tym trzech członków Komitetu Wykonawczego federacji. Jest wielce prawdopodobne, że do Polski przyjedzie również prezes UEFA, Lennart Johansson oraz kilka innych najważniejszych person z tej organizacji. Delegatami i przedstawicielami UEFA i arbitrami będą uznane tuż: dr Wacław Koloskow, Jim Boyce, Jean-Pierre Escalettes, Reinhard Walser, Leslie Irvine, Ryszard Wójcik, Maurizio Laudì, Lars-Christer Olsson, Andy Roxburgh, Maik Kiss, Claudio Negroni, Fabienne Chaillet, Ines Lauber, Robert Bossert, Manuela Pfister, Veronique Girardin, Patrick Vonnez, Olivier Berthoud, Jim Wirth i Joe Pepler. Oficerem prasowym z ramienia UEFA mianowano Thomasa Giordano.

Mecz otwarcia turnieju zostanie rozegrany na boisku KS Okocimski w Brzesku. Natomiast zaszczyt organizacji finału Regions Cup przypadł Proszowicom. Ogółem rozegranych zostanie 13 pojedynków. Wszystkie rozpoczynają się będą o godz. 17. Zawody sędziować będzie 6 neutralnych głównych arbitrow, 8 neutralnych sędziów asystentów oraz 2 polskich arbitrow technicznych. Należy zrobić wszystko, aby Małopolska wyszła z tej organizacyjnej próby zwycięsko. Profity z tego będzie można odnieść w przyszłości, choćby w trakcie głosowań nad przyznaniem organizacji EURO 2012.

JERZY NAGAWIECKI



Areny turnieju (II)

Kryta trybuna w Zabierzowie

Regions Cup czas zaczynać! Gotowość do rozpoczęcia amatorskich mistrzostw Europy zgłaszają nie tylko piłkarze Małopolski, Centralnej Słowacji, Południowo-zachodniego region Sofii, JMKFS Brno, Regionu Dacji, amatorskiej reprezentacji Irlandii, Kraju Basków i Kachowka-Kreso. Na futbolistów czekają także areny Regions Cup, obiekty sportowe w Brzesku, Libiążu, Wolbromiu, Proszowicach i Zabierzowie. Wszędzie widoczna jest dbałość o estetykę stadionów: boiska i trybun oraz szatni i pomieszczeń klubowych. Zdrową ambicją organizatorów meczów jest pokazanie swych stadionowych atutów.

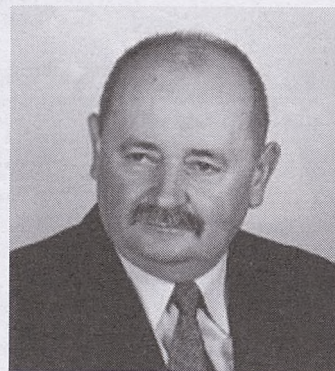
Gospodarze meczów finałowej rozgrywki IV Regions Cup dojrżeli w organizacyjnych przedsięwzięciach zarówno szansę promocyjną dla swych miejscowości, jak i wyzwolenie społecznej energii, którą spożytkowali w celu niezbędnego unowocześnienia swych stadionów. Efekty będą i doraźne, i długofalowe.

W poprzednim numerze „Futbolu Małopolski” zamieściliśmy relację z przygotowań obiektów w Brzesku, Libiążu i Wolbromiu. Dziś przyszła pora na Proszowice i Zabierzów.

Proszowice – obdarzeni finałem

3 lipca na stadion Proszowianki wybiegną jedenastki z Rumunii (Region Dacia) i Irlandii, inaugurując tym samym proszowicką część Regions Cup. Dwa dni później zagrają tu „derbowy” pojedynek Czesi ze Słowakami. Proszowicki obiekt będzie także areną finału mistrzostw. To wyróżnienie zobowiązuje.

Proszowice to miasteczko o ciekawej tradycji historycznej, stolica regionu, który od wieków stanowi rolnicze centrum i zaplecze dla krakowskiej aglomeracji. Znało się już od XIII wieku. Warto wiedzieć, że z Proszowic pochodził Stańczyk (ok. 1480-1560), słynny błazen, trefniś króla Zygmunta Starego. Dziś bliskość Podwawelskiego Grodu stymuluje wszechstronny rozwój tego obszaru. Gmina Proszowice położona jest w odległości około 15 kilometrów na północny wschód od Krakowa. Teren gminy rozłożony jest wzdłuż rzeki Szreniawy i jej dopływów.



powoł w III lidze, zajmując w sezonie 2001/02 trzecie miejsce. Dziś piłkarze w biało-niebieskich strojach stanowią

czołówkę IV ligi. Udało się tu także zmodernizować obiekt, który pomieścić może 2 tys. widzów, w tym 900 na miejscach siedzących.

Szefem gminnego samorządu jest Jan Makowski. Burmistrz, proszowianin z urodzenia, swoje miasto promuje na wszelkie możliwe sposoby. – Taka okazja nadarza się także z okazji turnieju Regions Cup – mówi szef gminnej egzekutywy. – Prace adaptacyjne na należącej do gminy obiekcie, który utrzymywany jest od kilku sezonów w dobrej kondycji, sprowadzały się do koniecznych uzupełnień wynikłych z przepisów UEFA. Płyta boiska została poddana renowacji w okolicach bramek i dziś prezentuje się znakomicie. Zaplecze klubowe: szatnie, pomieszczenia dla oficjeli i gości delegatów oraz łazienki zyskały nowy wygląd. Wejścia wyłożono kostką brukową. Konieczna kosmetyka nie ominęła także otoczenia. Ten swoisty „lifting” kosztował kasę gminną 100 tys. zł, z czego 50 tys. otrzymał lokalny samorząd z kasy marszałka województwa.

Zabierzów – zainwestowano ponad 300 tys. zł

W Zabierzowie o sporcie można rozprawić niemal z każdym. Samorządowe władze o rozwój bazy rekreacyjno-sportowej dbają od dawna, toteż tutejsze obiekty są liczne i zadbane. Tegoroczne lato lokalnej piłki to wyjątkowo intensywny czas: po pierwsze od lipca trenerem zabierzowiańskiej Kmity został krajan, Jerzy Kowalik, po drugie z drużyną żegna się Maciej Bębenek, jeden z najbardziej utalentowanych zawodników Kmity przechodzi do Górnik Zabrze, i po trzecie miejscowy stadion Kmity zyskuje nowy wygląd. Jest i „po czwarte”: w Zabierzowie zaplanowano dwa pojedynki rozgrywek Regions Cup: 3 lipca br. Bułgaria – Czechy i 7 lipca br. Słowacja – Bułgaria.

W Zabierzowie wszystko kojarzy się z Kmitą. Legenda głosi, że za czasów króla Zygmunta Starego żył dzielny rycerz Stanisław Kmity, rodem ze Śląska, tułacz i kolekcjoner przygód. Razu pewnego los skierował go do Krakowa, gdzie odbywał się turniej rycerski. Na wawelskim dziedzińcu toczył się bój, jakiego wcześniej Kraków nie widział. Odwagę Kmity zauważyli wszyscy, szczególnie zaś młoda dama – Olimpia Bonerówna, córka bogatego kupca i bankiera. Miłość ich nie znalazła zrozumienia u ojca dziewczyny – właściciela Balic. Zrozpaczeni młodzi rzucili się ze

skąły (którą imieniem Kmity nazwano) wprost w nurt Rudawy.

O tej pięknej legendzie winni usłyszeć uczestnicy Regions Cup, którym przyjdzie toczyć pojedynki na stadionie w Zabierzowie. Będą zapewne urzeczni miejscowością, nowoczesnym stadionem oraz znajdującą się nieopodal halą widowiskowo-sportową.

Tutejszy klub sportowy zowie się Kmity i sięga swoją tradycją 1936 roku. Za 12 miesięcy zorganizowany sport w Zabierzowie będzie święcił 70-lecie i zechce uświetnić jubileusz awansem do... II ligi. Tak wysoko sięgają ambicje działaczy klubu, który posiada – ich zadaniem – trzecią w kolejności murawę w Małopolsce, a teraz piękniejszą stadion krytymi trybunami.

Antoni Nowakowski, pełnomocnik wójta Zabierzowa, wymienia roboty prowadzone w ramach przygotowań obiektu do Regions Cup jednym tchem: nowe zadaszenie trybuny, nowy budynek dla VIP-ów na koronie stadionu,



parking, droga dojazdowa... Wszystko to wygląda imponująco, szczególnie nowoczesny, łukowy w formie dach, który przykryje 400 miejsc siedzących. Tym samym komfort oglądania piłkarskich zmagania wzrośnie radykalnie. Co jeszcze? Pełnomocnik Nowakowski informuje, że... „kosmetyce zostanie poddany budynek klubowy, wybudowany ledwie trzy lata temu. Samo boisko, którego stan wydaje się być zadowalający, zostanie poddane rutynowej pielęgnacji. Wzbogaci się także o nowe, aluminiowe bramki. Dojście do boiska zostanie wybrukowane kostką. Zakończenie wymienionych wyżej przedsięwzięć zaplanowano na 30 czerwca br.”

Przewidziane harmonogramem prace kosztować będą ponad 300 tys. zł. Władze samorządowe podkreślają z dumą, że roboty pokryte zostaną z budżetu gminy, dotacji Urzędu Marszałkowskiego i kieszonki sponsorów.

Jerzy NAGAWIECKI

Ponownie w finale

Pomysł pod nazwą Regions Cup zrodził się w głowach działaczy UEFA przed kilku laty. Postanowiono wówczas zorganizować nieoficjalne mistrzostwa Europy dla piłkarzy nieprofesjonalnych. Państwa są reprezentowane przez zespoły z poszczególnych regionów, które wygrały rywalizację na szczeblu krajowym. Z Polski mogą uczestniczyć w imprezie zawodnicy z IV ligi i niższych klas rozgrywkowych.



Położony w pobliżu Padwy kurort Abano Terme był pod koniec 1999 miejscem rozegrania finałów pierwszej edycji. Polskę reprezentowała niejako z urzędu wspólna drużyna Małopolski i Podkarpacia, która pod wodzą Lucjana FRANCAZAKA i Andrzeja SYKTY uplasowała się na 5-6 miejscu. W następnej edycji wystartowało bez powodzenia Mazowsze. Kolejny start znów dotyczył Małopolski, z tym że dopiero po wygraniu stanowiących novum eliminacji krajowych. Podopieczni Krzysztofa SZOPY i Leszka Walankiewicza dotarli do półfinałów Regions Cup, zajmując drugie miejsce w turnieju rozegranym na Litwie.

Teraz natomiast trwa czwarta edycja imprezy, w której reprezentacja Małopolski odgrywa znaczącą rolę. Latem 2003, po awansie do finałów krajowych, ekipa Michała KRÓLIKOWSKIEGO i Andrzeja IWANA w znakomitym stylu wygrała rywalizację krajową na Kujawach. Z kolei rok później na koncie tej drużyny został zapisany kolejny sukces. Rozgrywany w Brzesku, Proszowicach i Wolbromiu turniej kwalifikacyjny grupy VI przebiegł pod dyktando Małopolski, choć w meczu z Serbią i Czarnogórą (2-2) nie brakowało dramatycznych scen. Strzał Jakuba Podgórskiego uratował bowiem remis dopiero w ostatniej minucie przedłużonego czasu gry. Natomiast bezdyskusyjnie zostali pokonani Niemcy (3-0), zaś zdeklasowani – Azerowie (13-1). Ten sukces otworzył drogę do finału europejskiego Regions Cup, który rozegrany będzie na małopolskich stadionach.

Już od kilku lat tyle urzędowy, co honorowy obo-

wiązek optymalnego załatwiania spraw reprezentacji Regions Cup bierze na własne barki wiceprezes MZPN, Jerzy KOWALSKI. Kierownikiem drużyny jest Ryszard KRAJANOWSKI, zaś masażystą – Daniel MIĘTUS. O zdrowie kadrowiczów dba dr Zbigniew KARGOL, od czterech dekad człowiek-institucja nie tylko w krakowskim Hutniku.

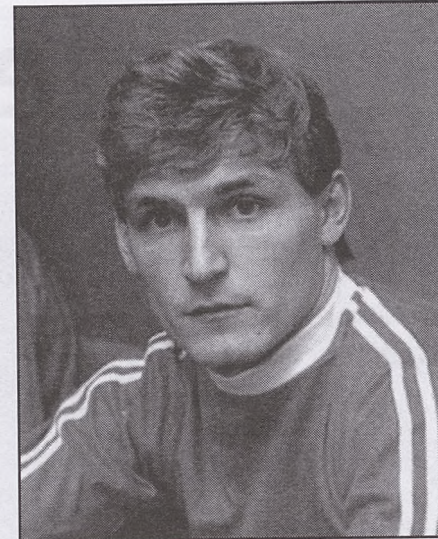
Niezależnie od opieki związkowej kadra Region's Cup cieszy ponadto względami władz małopolskich, zwłaszcza marszałka Janusza SEPIOŁA. To dobrze rokuje na przyszłość.

Michał KRÓLIKOWSKI

Ur. 13.01. 1941. Trener I klasy. Zaczynał jako bramkarz Garbarni na starym Ludwinowie, w 1954 roku. Później, przed dwadzieścia lat, bronił barw ŁKS Łódź, Sandecji Nowy Sącz, Startu Łódź, Zagłębia Konin i Hutnika Kraków. Szkoleniowiec Hutnika (dwukrotnie), JKS Jarosław, Stali Stalowa Wola, Karpat Krosno, AKS Niwka, Victorii Jaworzno Janiny Libiąż, Garbarni (trzykrotnie) i aktualnie Orła Piaski Wielkie.

Andrzej IWAN

Ur. 10.11. 1959. Trener II klasy. Wielokrotny reprezentant Polski (29 A), dwukrotny uczestnik finałów MŚ. Najmłodszy zawodnik argentyńskiego mundialu,



dwa lata później najgroźniejszy snajper europejski licząc występy w drużynie narodowej. Wychowanek Wandy Kraków, później grał w Wiśle Kraków, Górniku Zabrze, VfL Bochum, Arisie Saloniki, FC Azzuri i FC Cully. Szkoleniowiec Wisły, Zagłębia Lubin, Okocimskiego Brzesko i obecnie Płomienia Jerzmanowice.

ELIMINACJE

Małopolska – Azerbejdżan 13-1, Serbia i Czarnogóra – Niemcy 2-3, Małopolska – Serbia i Czarnogóra 2-2, Azerbejdżan – Niemcy 1-2, Niemcy – Małopolska 0-3, Azerbejdżan – Serbia i Czarnogóra 1-4.

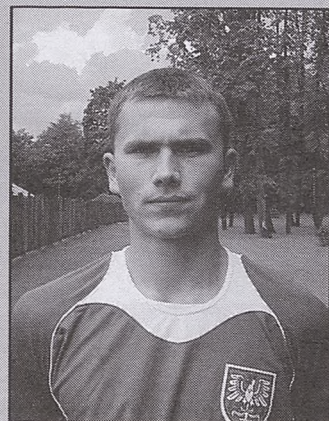
1. Małopolska	3	7	18-3
2. Płn.-Zach. Niemcy	3	6	5-6
3. Serbia i Czarn.	3	4	8-6
4. Azerbejdżan	3	0	3-19

(JC)



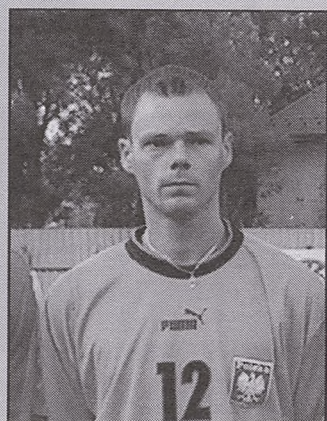
– Rozumiesz, Michał... – wiceprezes MZPN, Jerzy Kowalik próbuje o czymś ważnym przekonać trenera Królikowskiego.

Nadzieje Małopolski



TOMASZ LIBERA
(Glinik/Karpacia Gorlice)

Ur. 27.03.1985. - obdarzony znakomitymi warunkami fizycznymi. Na razie rezerwowym, ale nie bałbym się go wystawić do podstawowego składu.



KRZYSZTOF SZOT

(Pogoń Miechów)

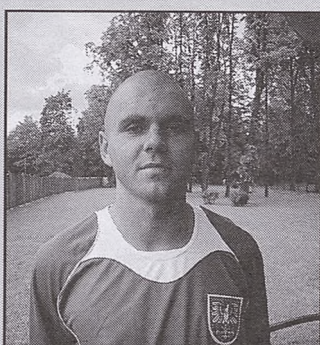
Ur. 11.12.1977. - Znam go od dawna, zaczynał w Hutniku. Sprawdził się w Regions Cup, był silnym punktem drużyny.

W trakcie toczenia rywalizacji w obecnej edycji Regions Cup sprawdzeniu formy poddano ponad stu graczy. Niedawno zgłoszono do UEFA zawierający trzydzieści nazwisk skład szerokiej kadry na lipcowe finały prestiżowej imprezy. Tuż przed pierwszym gwizdkiem „namaszczenie” do udziału w turnieju zostanie udzielone osiemnastu reprezentantom Małopolski. Zanim będzie dokonany ostateczny wybór, trener Michał Królikowski krótko charakteryzuje wszystkich kadrowiczów.



PIOTR STAWARCZYK
(Okocimski Brzesko)

Ur. 29.09.1983. - Stanowi ważne ogniwo zgranej formacji. Ma imponujące warunki fizyczne, jest dobrze wyszkolony technicznie. Groźny przy stałych fragmentach gry.



PAWEŁ WAWRZEN
(Garbarnia Kraków)

Ur. 03.04.1984. - Waleczny defensor, ułożony technicznie. Może grać na kilku pozycjach.

BRAMKARZE

PRZEMYSŁAW KUBAS
(Skawa Wadowice)

Ur. 05.07.1984. - cechuje go duża skala talentu. W opinii wielu był odkryciem rundy wiosennej na czwartoligowych boiskach.

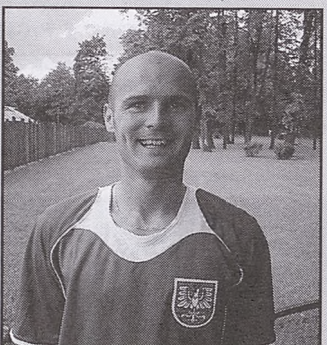
MAREK SZUBA
(Dalin Mysłenice)

Ur. 29.09.1981. - Od kilku lat czołowy bramkarz IV ligi. Również uczestnik dwóch poprzednich edycji Regions Cup kończonych w latach 2001 i 2003.



GRZEGORZ BIZOŃ
(Okocimski Brzesko)

Ur. 10.01.1979. - Duża ambicja i waleczność, wysoki stopień koncentracji. Dodatkowym atutem - zgranie z Pawłem Brakiem, jego byłym kolegą klubowym.



PAWEŁ BRAK
(Garbarnia Kraków)

Ur. 25.09.1978. - Przeciętne warunki fizyczne ograniczają Pawłowi rozwój kariery, niemniej cechuje go spokój i dobre przygotowanie motoryczne. A także technika.



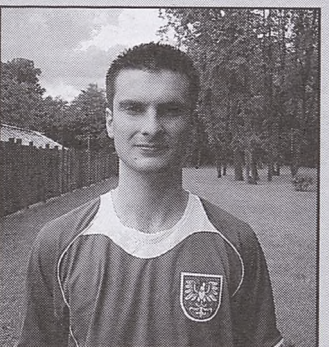
SŁAWOMIR CETNAROWSKI
(Kolejarz Stróże)

Ur. 26.08.1983. - Jest zawodnikiem mogącym grać w bloku obronnym na wszystkich pozycjach. Ponadto, w razie potrzeby, umie grać defensywnego pomocnika.



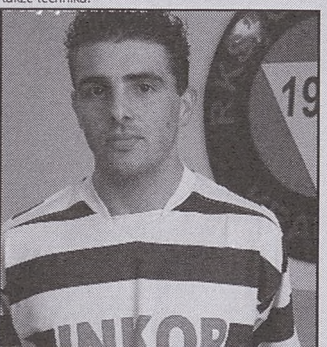
TOMASZ DZIUBA
(Garbarnia Kraków)

Ur. 01.03.1984. - Jeden z najmłodszych zawodników drużyny. Gracz uniwersalny, potrafi się znaleźć na wielu pozycjach.



MARCIN GAWŁOWICZ
(Bocheński KS)

Ur. 06.11.1982. - Solidnie spisujący się w drużynie klubowej. Typowy środkowy obrońca, o dobrej technice i niezłej grze głową. Spokojny i opanowany.



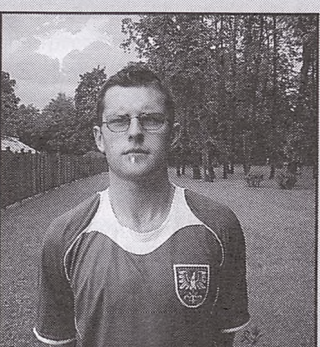
BARTŁOMIEJ PIŚCZEK
(Garbarnia Kraków)

Ur. 22.10.1981. - Wrócił do Garbarni i ... kadry Regions Cup. Wraz z Jackiem Matyją tworzył w klubie bardzo trudną do sforsowania parę stoperów.



BARTŁOMIEJ SAŁAPATEK
(Garbarnia Zembrzyce)

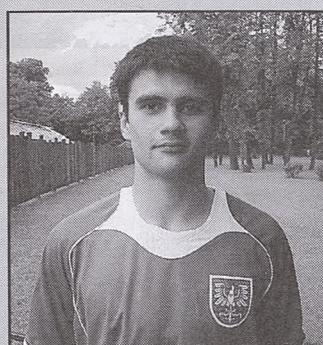
Ur. 14.05.1985. - Gracz młodego pokolenia, niedawno debiutował w IV lidze. Mimo przypisania do linii obrony - skuteczny strzelec, najczęściej ze stałych fragmentów gry.



PAWEŁ ŁUKASIK
(Fablok Chrzanów)

Ur. 11.01.1984. - Bez wątpienia miał udaną rundę wiosenną. Jest bardzo pracowity, dobrze gra lewą nogą. Radzi też sobie z wykonywaniem obowiązków destrukcyjnych.

POMOCNICY



RAFAŁ BRYL
(Okocimski Brzesko)

Ur. 11.03.1980. - Lewa noga, lewa strona... Dysponuje silnym strzałem, gra bardzo dynamicznie. A na dodatek na pełnej długości boiska, od jednej do drugiej chorągiewki.



KONRAD JĘDRASZCZYK
(Garbarnia Kraków)

Ur. 27.03.1984. - Jeden z kandydatów do roli playmakera prowadzącego grę. Dobra technika, przegląd sytuacji, niezły strzał. Udane występy na wiosnę w zespole klubowym.



MARCIN KISŁOWSKI
(Kolejarz Stróże)

Ur. 22.09.1983. - Pojawia się w ostatniej fazie przygotowań. Obiecujący materiał na niezłego piłkarza prowadzącego grę w drugiej linii.



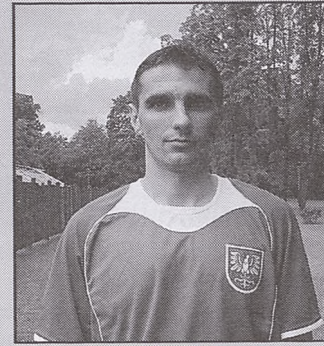
PAWEŁ PACHOTA
(Okocimski Brzesko)

Ur. 04.12.1981. - Typowy „wahadłowiec” o dużej szybkości, ciagu na bramkę i ambicji. Ma ogromne serce do walki, choć czasami dają się we znaki niedostatki techniczne.



ŁUKASZ KLUSKA
(Okocimski Brzesko)

Ur. 16.01.1982. - Wrócił do kadry po pobycie w USA. W występach reprezentacyjnych pokazał się jako wartościowy ofensywny pomocnik i egzekutor stałych fragmentów gry.



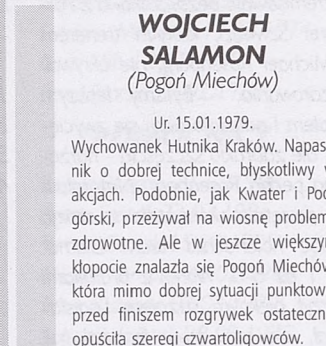
SŁAWOMIR JAGŁA
(Okocimski Brzesko)

Ur. 05.03.1980. - Kapitan zespołu, jego dobry duch. Potężna postura, zazwyczaj skuteczna walka w powietrzu. Nieco gorzej z motoryką, ale i tak pozytywny zdecydowanie przeważają.



ŁUKASZ NOCON
(Garbarnia Kraków)

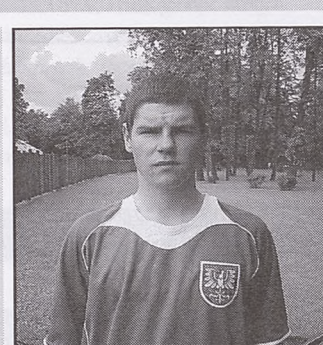
Ur. 06.09.1984. - Duży talent poparty pracowitością. Zawodnik odpowiedzialny w realizowaniu założeń taktycznych. Dodatkowe atuty to nieustępliwość i umiejętność podjęcia twardej walki.



WOJCIECH SALAMON
(Pogoń Miechów)

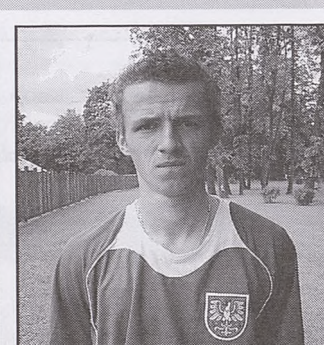
Ur. 15.01.1979. Wychowanek Hutnika Kraków. Napastnik o dobrej technice, błyskotliwy w akcjach. Podobnie, jak Kwater i Podgórski, przeżywał na wiosnę problemy zdrowotne. Ale w jeszcze większym kłopotie znalazła się Pogoń Miechów, która mimo dobrej sytuacji punktowej przed finiszem rozgrywek ostatecznie opuściła szeregi czwartoligowców.

NAPASTNICY



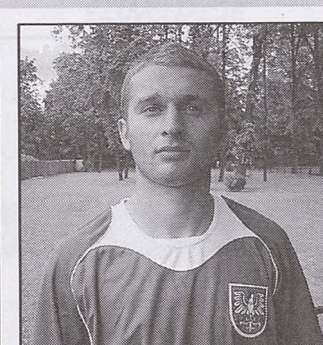
KRZYSZTOF CHRAPEK
(Górnik Brzeszcze)

Ur. 07.10.1985. - Najmłodszy zawodnik kadry, król strzelców V ligi wadowickiej. Mimo skromnych warunków fizycznych jest napastnikiem o ogromnych możliwościach rozwojowych.



DAWID CHYLASZEK
(Janina Libiąż)

Ur. 13.11.1983. Podobnie jak Chrapek wyróżniał się skutecznością, wicekról sezonu piątoligowego. Dobra technika, piłka „szuka” Dawida w polu karnym.



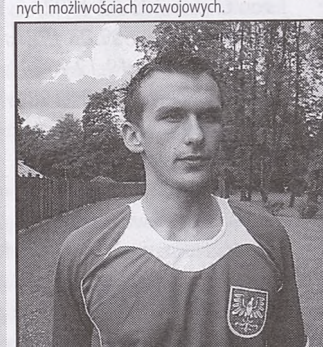
GRZEGORZ CIESIELKA
(Lubań Maniów)

Ur. 06.05.1981. - Czołowy snajper grupy wschodniej IV ligi, który bardzo udanymi występami na wiosnę zwrócił na siebie uwagę nawet klubów ligowych.



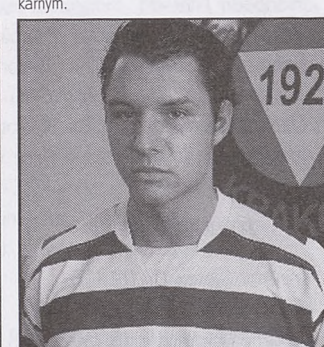
KRZYSZTOF DREBSZOK
(Fablok Chrzanów)

Ur. 05.12.1983. - Klasyczny napastnik. Krzysztof jest bardzo waleczny, nie boi się kontaktu z obrońcami przeciwnika.



MARCIN KWATER
(Garbarnia Kraków)

Ur. 07.12.1983. - Latem 2003 był odkryciem turnieju na Kujawach, gdzie został królem strzelców. W Regions Cup spisał się dobrze, choć na pewno powinien poprawić skuteczność.



JAKUB PODGÓRSKI
(Garbarnia Kraków)

Ur. 17.10.1982. - Kontynuuje sportowe tradycje rodzinne. Matka uprawiała gimnastykę, ojciec Maciej należał do kadry alpejszczyków, babcia była lyżwiarką szybką w epoce Serocyńskiej i Pilejczykowej.



TOMASZ ŚWIERKOSZ
(Garbarnia Zembrzyce)

Ur. 13.01.1977. - Król strzelców dwóch ostatnich sezonów czwartoligowych. W obu potwierdził wysokie predyspozycje snajperskie.



SEBASTIAN ŻUREK
(Strażak Mokrzyńska)

Ur. 05.06.1980. - Wielka zagadka. W okresach wcześniejszych rozstrzygał mecze w rozgrywkach krajowych. Później wyjechał za granicę, teraz znów w kadrze.

NAPASTNICY

GRUPA A

JMKFS BRNO (CZECHY)

Prowadzony przez Petra Cuhela zespół z Brna zapewnił sobie awans w nader dramatycznych okolicznościach. Jesienią ubiegłego roku trzy z czterech pierwszych meczów turnieju kwalifikacyjnego zakończyły się remisowo, zatem przed decydującymi rozgrywkami szanse miał każdy. Najgroźniejszym rywalem drużyny z Południowych Moraw była szwedzka ekipa Väsby IK, ale na koniec zaledwie zremisowała bezbramkowo z Portalegre. Szwedzi, których trenerem był Michael Rosenberg, nie ukrywali rozczarowania. - Byliśmy lepszym zespołem i należało nam się zwycięstwo, ale zabrakło szczęścia - narzekał na pecha Rosenberg. Natomiast Brno skrzętnie skorzystało z okazji, gromiąc holenderski team District Zuid 1 aż 6-0. Worek z bramkami otworzył pięknym strzałem Ladislav Pechal, ale prawdziwy festiwal goli nastąpił po zmianie stron. W tej fazie gry znakomicie spisał się Petr Malata, który w ciągu zaledwie 13 minut skompletował hat trick. I to na dodatek w debiutanckim występie podczas

turnieju... Resztę dopowiedzieli Frantisek Furch i Martin Zlamal (w przedłużonym czasie gry). - Jestem bardzo szczęśliwy - szczerze wyznał po końcowym gwizdku trener Cuhel.

ELIMINACJE

Brno - Väsby 1-1, Portalegre - District Zuid 1 0-0, Brno - Portalegre 1-1, Väsby - District Zuid 1 2-1, District Zuid 1 - Brno 0-6, Väsby - Portalegre 0-0.

1. Brno	3	5	8-2
2. Väsby	3	5	3-2
3. Portalegre	3	3	1-1
4. District Zuid 1	3	1	1-8

BRAMKARZE

Jaroslav Flicek 15.12.1976
Tomas Homa 17.05.1983
Patrik Lengál 14.10.1983
Ladislav Vymazal 14.03.1983

OBRÓŃCY

Tomás Gália 13.01.1983
Adam Hladký 04.10.1984



Dusan Janik 06.12.1979
Jaroslav Kotacka 19.05.1975
Miroslav Kotouc 16.11.1983
Premysl Pernica 06.12.1981
Michal Prachar 08.08.1979
Libor Tichy 09.12.1982
Lukás Vágner 20.09.1977

POMOCNICZY

Jan Holec 24.03.1985
Petr Kotasec 19.04.1982
David Kriz 21.11.1978
Libor Kupcik 02.02.1977
Roman Lzicar 29.04.1978

Richard Machala 27.06.1981
Zdenek Matousek 09.02.1978
Jaroslav Nadenicek 08.10.1985
Lukas Nemec 18.07.1983
Jan Psikal 20.01.1983
Milan Sebesta 15.10.1978
David Uher 12.05.1976

NAPASTNICZY

Jiri Jaros 14.11.1982
Jiri Kuba 11.03.1980
Jaromir Kucera 30.04.1984
Petr Mikel 28.06.1985
Martin Sehnal 25.10.1981

serca. A teraz raduję się z powodu przepięknych goli Wodeniczarowa i mądrej gry całej drużyny - fetował upragniony sukces trener Iliev.

ELIMINACJE

Czernoziemie - Toskania 1-4, Południowo-Zachodnia Sofia - Järvenpää 4-0, Toskania - Järvenpää 4-0, Czernoziemie - Południowo-Zachodnia Sofia 2-2, Toskania - Południowo-Zachodnia Sofia 0-2, Czernoziemie - Järvenpää 1-1.

1. Poł.-Zach. Sofia	3	7	8-2
2. Toskania	3	6	8-3
3. Czernoziemie	3	2	4-7
4. Järvenpää	3	1	1-9

BRAMKARZE

Krasimir Giorew 06.09.1981
Wencislav Krustew 27.03.1976
Krasimir Pawłow 08.10.1974

OBRÓŃCY

Welizar Andonow 31.07.1979
Nikolaj Charizanow 14.06.1983

Kiril Christow 21.03.1982
Georgi Gajdarow 12.10.1984
Cwetko Iwanow 29.03.1983
Lubomir Iwanow 01.02.1971
Deljan Kojczew 25.02.1976
Plamen Kostadinow 29.04.1981
Cvetomir Ralkow 04.08.1981
Iwajlo Strandzow 24.03.1973
Wladimir Zafirov 21.03.1983

POMOCNICZY

Kiril Andrejew 29.12.1983
Iwajlo Angelow 10.12.1975
Julian Christow 03.03.1982
Wladimir Goczew 09.03.1981
Georgi Katajdijew 19.12.1984
Rumen Łapanow 11.04.1984
Rumen Panew 12.01.1981
Swetlin Pernikow 26.03.1981
Stojan Stefanow 28.07.1983
Lubomir Witanow 11.05.1981
Filip Wodeniczarow 07.10.1984

NAPASTNICZY

Juksel Achmedow 09.01.1981
Mario Bliznakow 09.08.1982
Iwan Petkow 22.01.1985
Iskren Pisarow 05.10.1985
Iwan Todorow 11.06.1984

CENTRALNA SŁOWACJA

Podopieczni Jana Petraka jako ostatni zakwalifikowali się do finałów Regions Cup. Nastąpiło to po pięknym sukcesie w węgierskim mieście Tiszaujvaros, gdzie w pokonanym polu zostawili Tisza-Csoport (gospodarzy), grecką Achaię i litewską Kvintencję. Najważniejszy dla losów całego turnieju okazał się premiery mecz, w którym Centralna Słowacja pokonała Tisza-Csoport 3-1. Najpierw daleki strzał Bohusa Drugdy wylamał palce węgierskiego bramkarza, Tamasa Pappa. Zaraz po zmianie stron podwyższył z rzutu wolnego na 2-0 Jozef Savol. Chwilę później zmniejszył dystans Roland Bodi, ale ostatnie słowo należało do Pavla Pracko. Porażka wyraźnie rozczarowała szkoleniowca gospodarzy, Laszlo Totha, który zarzucił swoim podopiecznym popełnianie prostych błędów, a ponadto... brak odwagi w podjęciu ryzyka. Zdaniem Totha grali zadowalająco przez zaledwie kwadrans, od zdobycia przez Tisza-Csoport kontaktowej bramki. Z kolei trener rywali, Petrak, potraktował zwycięstwo jako akt sportowej sprawiedliwości. W następnej kolejce Węgrzy nie mieli problemów z wyrażnym pokonaniem Kvintencji, do której bramki trafiali Tamas Kulcsar (2), Laszlo Sipos i Bodi. Centralna Słowacja też jednak trzymała fason,

o zwycięstwie nad Achaią (2-0) przesądził dublet Richarda Privitera. Postawa Słowaków bardzo przypadła do gustu trenerowi przeciwników. Nikolaos Patronis uznał drużynę



Petraka za najlepszy zespół turnieju. A nawet wyraził nader daleko idące przypuszczenie, że Centralna Słowacja będzie mieć najwięcej do powiedzenia w finałach Regions Cup... Słowacy potwierdzili swą klasę, gromiąc na koniec Kvintencję 5-0. Oprócz Marosa Fojtika i Petra Planco, aż trzykrotnie wpisał się na listę Jaroslav Sidlo, który dzięki hat trickowi został królem strzelców turnieju. W tej sytuacji wygrana Tisza-Csoport z Achaią (2-0) okazała się pyrrusowym sukcesem. - W krakowskich

finałach czeka nas jednak znacznie trudniejsze zadanie, tam zetknemy się z bardziej wymagającymi rywalami - świadomie podniósł Sidlo poprzeczkę wymagań. Inaczej patrzył na sprawę trener Petrak. - Pozbyliśmy się nerwowości, jaka wcześniej cechowała naszą grę. Teraz powinno być

Achaia - Tisza-Csoport 0-2, Centralna Słowacja - Kvintencja 5-0.
1. Centr. Słowacja 3 9 10-1
2. Tisza-Csoport 3 6 7-4
3. Achaia 3 1 1-5
4. Kvintencja 3 1 2-10

BRAMKARZE

Andrej Dorotovic 02.08.1982
Frantisek Okolicani 26.09.1982
Peter Pernis 06.08.1981
Tomas Skrobac 03.10.1985

OBRÓŃCY

Peter Halak 14.09.1977
Norbert Ilko 18.06.1979
Miroslav Laco 07.11.1974
Lubomir Macasek 19.08.1974
Boris Mihal 28.11.1981
Pavel Pracko 28.02.1980

POMOCNICZY

Bohus Drugda 23.12.1980
Anton Fratrik 23.03.1981
Tomas Gavlak 15.09.1985
Michal Kempny 16.02.1984
Peter Kubinec 02.02.1979
Lubomir Luptak 28.08.1978
Igor Obert 14.07.1982
Peter Planco 03.12.1978
Jozef Savol 21.11.1973

NAPASTNICZY

Marián Berky 16.11.1977
Maros Fojtik
Richard Privitera
Jaroslav Sidlo

ELIMINACJE

Tisza-Csoport - Centralna Słowacja 1-3, Kvintencja - Achaia 1-1, Tisza-Csoport - Kvintencja 4-1, Centralna Słowacja - Achaia 2-0,

GRUPA B

REGION DACIA (RUMUNIA)

Rumuni udawali się na turniej do Rijeki dzięki bardzo dobremu bilansowi w drugiej rundzie kwalifikacji, choć zostali w niej zdystansowani przez Centralną Słowację. Ciekawe, że do decydującej próby powołał trener Dan Firiteanu na wiosnę zaledwie czterech poprzednich kadrowiczów, resztę osiemnastoosobowego teamu stanowili zupełnie nowi gracze. Spisali się oni doskonale, odnosząc komplet zwycięstw. Reprezentacja Północno-Zachodniej Szwajcarii została pokonana 5-3, amatorom Liechtensteinu zgotowano tegie lanie (11-1), zaś najwięcej problemów sprawili chorwaccy gospodarze (2-1).

Dacia była podczas turnieju w Rijecie poza zasięgiem, bowiem konkurenci solidarnie podzielili się zwycięstwami. Chorwacja rozgromiła Liechtenstein (6-0), Szwajcaria sprowadziła gospodarzy z obłoków na ziemię (2-1), by sensacyjnie ulec Liechtensteinowi (1-2). Wobec powyższego przewaga punktowa triumfatorów była ogromna, w wymiarze aż sześciu oczek.

ELIMINACJE

Rijeka - Liechtenstein 6-0, Dacia - Północno-Zachodnia Szwajcaria 5-3, Rijeka - Północno-Zachodnia Szwajcaria 1-2, Liechtenstein - Dacia 1-1, Dacia - Rijeka 2-1, Północno-Zachod-

nia Szwajcaria - Liechtenstein 1-2.

1. Dacia	3	9	18-5
2. Rijeka	3	3	8-4
3. Półn.-Zach. Szwajcaria	3	3	6-8
4. Liechtenstein	3	3	3-18

BRAMKARZE

Petre Baluta 07.04.1972
Alin Diaconescu 11.07.1982
Bogdan Sava 12.06.1985

OBRÓŃCY

Alin Chiliman 29.09.1977
Mihai Dinu 22.05.1979
Petre Dragoi 23.06.1984
Alexandru Lazar 27.09.1980
Ion Preda 13.02.1976
Valentin Sandu 28.02.1983
Ionut Smeu 22.09.1983
Claudiu Sodoleanu 18.10.1983
Iulian Vasile 25.08.1975

POMOCNICZY

Vasile Apostol 12.04.1984
Cristian Ceausu 17.06.1981
Cristian Cojenel 09.11.1981
Vasile Iacob 25.08.1975
Emil Iancu 07.07.1981
Silviu Istrate 10.06.1981
Ion Oprescu 11.03.1974
Sergiu Popescu 08.10.1983
Florian Stoica 19.10.1983
Ovidiu Vancea 24.02.1979
Claudiu Vintila 06.06.1980

NAPASTNICZY

Laurentiu Boroiban 17.10.1984
Constantin Dinu 05.12.1975
Fanel Ghioca 13.03.1979
Costin Manea 21.06.1981
Ionut Rotaru 09.06.1980
Marian Turcila 28.06.1974
Razvan Vlad 16.08.1982

AMATORSKA REPREZENTACJA IRLANDII

Remis 2-2 wywalczony z gospodarzami imprezy przypieczętował awans irlandzkich amatorów podczas turnieju kwalifikacyjnego w Bośni-Hercegowinie. Bohaterem ostatnich

rzut karny. Pierwszą bramkę dla Irlandczyków zdobył John O'Neill, gole dla gospodarzy reprezentowanych przez wspólną drużynę regionów Semberija-Majevica-Bijeljina



sekund okazał się Keith Bruen, który po dwóch minutach przedłużonego czasu gry skutecznie wyegzekwował

strzelali Ninoslav Mirić i Miodrag Rankić. - Nie mam zamiaru nikogo wyróżniać, najważniejsze jest, że

stanowiliśmy kolektyw - docenił rolę każdego zawodnika trener Gerry Smith, który wcześniej poprowadził swój zespół do dwóch zwycięstw. Najpierw Irlandia zdeklasowała San Marino (4-0), zaś później odprawiła z kwitkiem angielskiego rywala Mid Cheshire (4-2). Po 20 minutach otworzył wynik Ian Callaghan (cztery dekady wstecz skrzydłowy o identycznym imieniu i nazwisku był filarem FC Liverpool...), jeszcze do przerwy podwyższył na 2-0 James Walsh. Przed upływem godziny dwukrotnie odpowiedział Kevin Towe, ale ostatnie słowo należało do ekipy Smitha (raz jeszcze Walsh i w przedłużonym czasie meczu Ruari Beechinor). - Moi gracze przespalili pierwszą połowę, a zwłaszcza dwa początkowe kwadransy... - ze smutkiem skonstatował szkoleniowiec Mid Cheshire, Paul Armitage. Z kolei świadom okoliczności awansu Smith zaakcentował, że turniej rozegrano w duchu fair play. A to jest najważniejsze. Istotnie, rzadko kiedy i gdzie dyktuje się w przedłużonym czasie meczu „jedenastkę” przeciwko gospodarzom...

ELIMINACJE

Semberija - Mid Cheshire 1-2, San Marino - Irlandia 0-4, Mid Cheshire - Irlandia 2-4, Semberija - San Marino 2-1, Mid Cheshire - San Marino 1-0, Irlandia - Semberija 2-2.

1. Irlandia	3	7	10-4
2. Mid Cheshire	3	6	5-5
3. Semberija	3	4	5-5

KACHOWKA-KRESO (UKRAINA)

Ukraińcy perfekcyjnie wykorzystali atut własnego terenu, pozostawiając w pokonanym polu amatorów z Mołdawii, Białorusi i Gruzji. Najpierw Kachowka-Kreso zdemolowała Kiszyniów (8-2). W tym spotkaniu piekielną skutecznością wykazał się Siergiej Chudak, który aż pięciokrotnie posyłał piłkę do siatki rywali. Jednak pierwszy złożył autograf Władimir Sinienko, zaś po nim Aleksiej Ananiczew i Wiktor Bakum. Odpowiedzi Cristiana Jardana i Denisa Cenusy były zupełnie bez znaczenia. W drugiej rundzie Kachowka-Kreso miała trochę problemów z reprezentującym Białoruś zespołem Brześć. Wprawdzie po 37

minutach było 2-0 (gole Jurija Okula i Ananiczewa), ale dziesięć minut po zmianie stron nawiązał bramkowy kontakt Dmitrij Trocki. Sprawę ostatecznie rozstrzygnął Ananiczew, lecz wobec równoczesnych sukcesów Gruzinów wciąż tkwiła Kachowka-Kreso w bramkowym deficycie. Amatorzy z Tbilisi rozgromili bowiem Brześć (5-1) i Kiszyniów (5-0), co stawiało ich w korzystniejszym położeniu przed decydującym spotkaniem. Test prawdy przebiegł jednak zdecydowanie na korzyść Ukraińców, którzy wygrali 4-0. Zaczął król strzelców całego turnieju, Chudak, a po nim pogrążyli rywali Oleg Szakilo i Ana-

niczew (2). Jeszcze do 78. minuty utrzymywał się wynik 1-0, później goście stanowili blade tło dla doskonale usposobionych gospodarzy.

ELIMINACJE

Tbilisi - Brześć 5-1, Kachowka-Kreso - Kiszyniów 8-2, Kiszyniów - Tbilisi 0-5, Kachowka-Kreso - Brześć 3-1, Brześć - Kiszyniów 1-3, Tbilisi - Kachowka-Kreso 0-4.

1. Kachowka	3	9	15-3
2. Tbilisi	3	6	10-5
3. Kiszyniów	3	3	5-14
4. Brześć	3	0	3-11

BRAMKARZE

Władimir Cybulko 24.10.1985
Gienadij Gołowienko 07.07.1977

OBROŃCY

Dmitrij Bogoroda 25.09.1975

4. San Marino 3 0 1-7

BRAMKARZE

David Conroy 11.12.1976
Brendan O'Connell 17.10.1983

OBROŃCY

Stephen Barry 01.12.1971
Keith Bruen 03.06.1970
Brian Buckley 02.12.1979
Ian Cherry 30.12.1982
Douglas Dolan 15.06.1972
Les Flynn 28.06.1975
Darren Hennessy 21.01.1984
Kenneth Howie 03.01.1981
Declan O'Connell 13.07.1983
Janet Walsh 21.08.1976

POMOCNICY

Ian Callaghan 06.11.1977
Wayne Callaghan 14.08.1980
David Connolly 10.10.1980
Anthony Doyle 05.10.1982
Barry Flynn 30.07.1970
Wayne Griffin 31.01.1981
Eamon Lynch 31.03.1983
Sean O'Connor 21.10.1983
Ray O'Leary 04.12.1980
Victor Reid 03.01.1981
Alan Weldon 03.09.1980
Ray Whelehan 15.10.1983
NAPASTNICY
Ruari Beechinor 26.02.1979
Colm Blanche 12.12.1980
Michael Keogh 21.01.1984
John O'Neill 03.02.1984
David Shanley 26.06.1979
David Wall 17.09.1978

Włocławek Diaczek 20.02.1982
Iwan Kowalenko 10.07.1982
Witalij Lityk 26.12.1981
Ruslan Machmudow 26.02.1980
Maksim Możajew 10.12.1984
Jurij Okul 27.03.1976

POMOCNICY

Artiem Chmara 30.04.1983
Witalij Kaminniew 12.12.1982
Dmitrij Kuzniecowa 19.11.1984
Aleksander Siemierienko 16.08.1978
Siergiej Wołosow 08.03.1978

NAPASTNICY

Aleksiej Ananiczew 25.07.1976
Wiktor Bakum 20.10.1982
Siergiej Chudak 20.05.1978
Siergiej Kuzowin 22.02.1982
Władimir Sinienko
Oleg Szakilo

KRAJ BASKÓW (HISZPANIA)



Zdeklasowanie szkockiej ekipy Highlands/Islands (5-0) przybiło pieczęć na awansie Basków podczas turnieju we francuskim Calais. Worek z bramkami otworzył już w 4. minucie Eleder Ibarolla, chwilę później

dołączył się do towarzystwa Francisco Gurtubay. Na 3-0 podwyższył rezerwowo Roberto Correa, po nim posłał piłkę do siatki Alain Arroyo, aż wreszcie postawił końcowy akord Ibarolla. Wcześniej Vasca pokonała gospodarzy 3-0 i po dramatycznym spotkaniu (samobójcza bramka) zremisowała 1-1 z najgroźniejszym przeciwnikiem, czyli belgijskim Kempen. Ten z kolei wypadł ze stawki po remisie 2-2 z Calais.

ELIMINACJE

Highland/Islands - Kempen 0-3,
Nord-Pas de Calais - Vasca 0-3,
Vasca - Kempen 1-1, Nord-Pas

de Calais - Highland/Islands 2-0,
Kempen - Nord-Pas de Calais 2-2,
Vasca - Highland/Islands 5-0.

1. Vasca	3	7	9-1
2. Kempen	3	5	6-3
3. Calais	3	4	4-5
4. Highland	3	0	0-10

BRAMKARZE

José Carlos González 21.03.1978
Jon Juanes 16.01.1985
José Talledo 27.12.1979

OBROŃCY

Asier Elorriaga 30.06.1981
Ander Garmendia 29.07.1984
Xabat Goti 07.05.1983
Francisco Gurtubay 07.03.1979
Benat Madariaga 02.12.1980
Jon Unai Martinez 10.08.1978
Gaizka Melendez 06.03.1980
Iker Rodriguez 23.03.1980

Fernando Veliz 30.05.1981

POMOCNICY

José Anibarro 26.07.1979
Zigor Aragón 14.10.1982
Roberto Correa 12.01.1979
Borja Jauregui 22.10.1983
José Olondo 04.02.1985
Asier Otegi 12.04.1983
Ramon Recagorri 10.09.1983
Iker Sarachaga 24.10.1979
Lander Urigüen 19.03.1976
NAPASTNICY
Alain Arroyo 05.07.1982
Iker Bilbao 17.12.1979
Jon De Zarate 13.01.1982
Pedro M. Fuente 30.07.1983
Josu Hernaez 04.07.1985
Eleder Ibarolla 13.09.1981
Ander Lambarri 22.12.1981
Iker Pastrian 02.05.1982
Raul Santano 10.04.1982

Kto, gdzie, kiedy...

Grupa I

Małopolska (Polska)
Centralna Słowacja (Słowacja)
Południowo-Zachodni Region Sofii (Bułgaria)
JMKFS Brno (Czechy)

3 lipca 2005 roku
(niedziela) godz. 17

Brzesko: Małopolska - Słowacja
Zabierzów: Bułgaria - Czechy

5 lipca 2005 roku
(wtorek) - godz. 17

Libiąż: Małopolska - Bułgaria
Proszowice: Słowacja - Czechy

7 lipca 2005 roku

(czwartek) - godz. 17

Wolbrom: Małopolska - Czechy
Zabierzów: Słowacja - Bułgaria

Grupa II

Region Dacia (Rumunia)
Amatorska Reprezentacja Irlandii (Irlandia)
Kraj Basków (Hiszpania)
Kachowka-Kreso (Ukraina)

3 lipca 2005 roku

(niedziela) godz. 17

Proszowice: Rumunia - Irlandia
Wolbrom: Hiszpania - Ukraina

5 lipca 2005 roku

(wtorek) - godz. 17

Brzesko: Ukraina - Irlandia
Wolbrom: Hiszpania - Rumunia

7 lipca 2005 roku

(czwartek) - godz. 17

Brzesko: Hiszpania - Irlandia
Libiąż: Rumunia - Ukraina

FINAŁ

odbędzie się 9 lipca 2005 roku
(sobota) o godz. 17.00 w Proszowicach:
Zmierzą się zwycięzcy grup „I” i „II”

W Regions Cup mogą brać udział zawodnicy w wieku 19-35 lat, którzy nigdy nie byli związani kontraktem z żadnym klubem.

Całość materiałów o finalistach: JERZY CIERPIATKA



Group A

A1 Małopolska (POL)

2 Central Slovakia (SVK)

South-West Region
Sofia (BUL)

Jmkfs Brno (CZE)

Już bez Małopolski

W pierwszych dniach lipca na stadionach Małopolski grane będą finały czwartej edycji Regions Cup. W turnieju, który zyskał powszechną nazwę Mistrzostw Europy Amatorów, występuje reprezentacja piłkarskiego okręgu ze stolicą w Krakowie. Mamy nadzieję na jej udany występ.

Z przykrością informujemy, że w kolejnej piątej edycji Regions Cup zabraknie piłkarskiej reprezentacji naszego okręgu. Piłkarze MZPN nie zdołali pokonać w II rundzie eliminacji krajowych Podkarpacia.

7 czerwca – Stadion Hutnika

Wiele okazji, goli mało...

Małopolska – Podkarpacie 2:2

Bramki: Brak 15, Drebszok 53 – Kędzior 64, 83
Sędziował: Robert Jachura (Kraków). Żółte kartki: Dziuba – Kędzior.

MAŁOPOLSKA: Budka – Stawarczyk, Gawłowicz (35 Nocoń), Dziuba – Pachota, Cetnarowski, Brak, Kisłowski, Łukasik – Salamon (71 Chrapek), Drebszok (58 Chylaszek).

PODKARPACIE: Dydo – Szerszeń, Gaca, Kleinschmidt – Juskiewicz, Kantor, Socha, Pegiel (86 Pięta), Mroczek (46 Cupryś, 61 Panczak) – Lachowicz (90 Dartak), Kędzior.

Zamiast wysokiego 5-0 ledwie remis – komentował pojedynek reprezentacji amatorskich krakowskiego i Rzeszowszczyzny trener Michał Królkowski. – Mielśmy przewagę, świetne sytuacje bramkowe. Niestety, skuteczność była dziś naszą najsłabszą stroną... Początek spotkania nie zapowiadał marnego końca. Gospodarze rozgrywali z polotem i raz po raz dochodzili do sytuacji strzeleckich. Mierną

skutecznością „popisali” się m.in. Kisłowski (38 min) i Salamon (65), natomiast sam siebie przeszedł Chylaszek (79), który dwa razy skisował przy próbie strzału do niemal pustej bramki. Ponadto Salamon (58 min – tym razem po efektownym woleju) trafił piłką w poprzeczkę, a dwa dobre strzały Cetnarowskiego (26 i 49 min) minimalnie chybiły celu. Sporo tego. Wśród gości najgroźniejszy był strzelec dwóch goli Kędzior, którego miał pilnować Stawarczyk – z miernym skutkiem.

14 czerwca – Dębica

Przespali pierwszą połowę

Podkarpacie – Małopolska 2:1

Bramki: Pegiel 5, Kędzior 33 – Cetnarowski 46.
Sędziował: Andrzej Szymański (Rzeszów).
Żółte kartki: Gaca, Kędzior, Zolotar – Pachota.
Czerwona kartka: Żurek 80 – faul bez piłki.

PODKARPACIE: Dydo (59 Wilczyński) – Szerszeń, Gaca, Kleinschmidt – Juskiewicz, Pegiel (75 Pańczak), Kantor, Socha, Mroczek (59 Nikody) – Kędzior, Zolotar.

MAŁOPOLSKA: Pączek – Wawrzeń, Gawłowicz, Stawarczyk – Brak, Cetnarowski, Kisłowski (46 Dziuba), Łukasik (46 Nocoń), Pachota – Ciesielka (77 Żurek), Drebszok (61 Chrapek).

Po remisie w pierwszym spotkaniu w Krakowie

(2-2), piłkarzom z Małopolski przyszło w rewanżowym meczu rozgrywanym w poddębickiej Pustyni postawić wszystko na jedną kartę. Krakowianie, aby awansować, musieli strzelić rywalowi co najmniej trzy gole.

Już pierwsza akcja gospodarzy zakończyła się powodzeniem. Bartosz Kędzior podał do Dariusza Pegiela, a zawodnik mieleckiej Stali, precyzyjnym strzałem z 12 m, w długi róg, nie dał szans małopolskiemu golkiperowi. Sytuacja dla reprezentacji MZPN stała się jeszcze bardziej trudna w 33. min., gdy w wyniku zespołowej akcji Podkarpacia Bartosz Kędzior trafił do siatki.

Dopiero stan 0-2 obudził podopiecznych Michała Królikowskiego. Minutę po przerwie przyjeźdźni, za sprawą Sławomira Cetnarowskiego, zdobyli kontaktową bramkę. Zawodnik z Małopolski popisał się fantastycznym strzałem z półobrotu. Piłka po drodze odbiła się jeszcze od słupka i wpadła do bramki, obok bezradnego Bartłomieja Dydę. Od tego czasu napór krakowian rósł. Wielce udaną decyzją było wprowadzenie na boisko ruchliwego Krzysztofa Chrapka z Górnika Brzeszcze, którego akcje siały zamęt w defensywie gospodarzy.

Niestety, dobrze prowadzone akcje w polu nie znajdowały snajperów, zdolnych do ich wykończenia. W tej sytuacji zespół krakowski, o większej zespołowo sumie umiejętności, przegrał rywalizację. Był to tyleż wynik nikłej koncentracji krakowian, co rażącej nieskuteczności. Po stronie rywali obrońcy MZPN natrafili na napastnika o dużych walorach. Bartosz Kędzior z Wisłoki Dębica okazał się najsukcieczniejszym strzelcem dwumeczu.

Komentując przegraną II rundę eliminacji z Podkarpaciem, wiceprezes MZPN Jerzy Kowalski obarczył winą za porażkę nieskutecznych napastników krakowskiego teamu oraz mało skoncentrowany cały zespół. Brak należytej determinacji uniemożliwił pokonanie ambitnego rywala. Przegrane eliminacji niesie z sobą konsekwencje, równoznaczne z rozwiązaniem ekipy Regions Cup 2007. Młodzi, głównie IV-ligowi zawodnicy stracą więc szansę na szkolenie regionalne, na zademonstrowanie swych umiejętności na szerszym forum, na obozy przygotowawcze pod okiem doświadczonych trenerów MZPN. (JN)



Z okazji Dnia Dziecka

Futbolowe wprawki milusińskich

Ponad setka najmłodszych piłkarzy, tyle samo mam i ojców – oto najkrótsza relacja z futbolowego turnieju z okazji „Dnia Dziecka”, organizowanego przez MZPN w dniu 19 czerwca 2005 roku na obiekcie Hutnik w Krakowie. Turniej prowadził Aleksander Hradecki, członek Komisji Młodzieżowej MZPN.

Dopisały i drużyny, i działacze Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Turniejowym zmaganiom przyglądali się: prezes MZPN Ryszard Niemiec, przewodniczący Wydziału Szkolenia MZPN Lucjan Franczak i trener koordynator MZPN Marian Cygan.

„Po zielonej trawie piłka goni, albo my wygramy, albo oni...” – napisał krakowski poeta Ludwik Jerzy Kern. Tadeusz Kawecki i Czesław Mogiliński dopisali śpiewną muzykę. Utwór wylansowała grupa skiflowa „NO TO CO”, której liderował Piotr Janczerski. Piosenkę śpiewano w czasach, kiedy „Orły” Kazimierza Górskiego gromiły rywali niemalże na zamówienie.

Piłka nagle toczyć się przestała 27 lutego 2003 roku, kiedy to z powodu złego stanu boiska sędzia odwołał rewanżowy mecz pucharu UEFA Wisła – Lazio. Krakowski klub naraził się na niemałe koszty, polski futbol zaś – na złośliwe komentarze. Włoskie media z osłupieniem cytowały, co na okoliczność odwołania meczu wypisywała polska prasa i wygadywali działacze sportowi, którzy Roberto Manciniego i jego piłkarzy okrzyknęli tchórzami...

Szowinistyczne oceny zdarzenia szybko zastąpiła potrzebna dyskusja o stanie boiskowych nawierzchni. Kierownictwo Wisły rychło zrozumiało, że dostosowanie murawy do standardów europejskich pomoże klubowi z Krakowa uniknąć w przyszłości organizacyjnych wpadek i – co bodaj ważniejsze – stworzyć warunki do praktykowania dobrego futbolu ku ucieście szefów i sympatyków Białej Gwiazdy. Od tego czasu minęło niespełna dwa i pół roku. Nowe boiskowe murawy zbudowano w Krakowie, Grodzisku i Warszawie, a kilka kolejnych (choćby we Wronkach) właśnie się buduje.

– Profesjonalna murawa to nie tylko trawa... – mówi Marcin Gajda, prezes AKG Architektura Krajobrazu, firmy, która w swej rozległej ofercie proponuje również budowę boisk i renowację nawierzchni trawiastych. Krakowska AKG działa od 1987 roku i zajmuje się wykonywaniem hydroobsiewów, ogrodzeń autostradowych, ekranów akustycznych, mat antyerozyjnych.

Prezes Gajda, z wykształcenia inż. ogrodnik, o dobrych trawnikach i takich murawach stadionowych wie niemalże wszystko. Teorię przyswoił w trakcie studiów w Akademii Rolniczej w Krakowie, po czym kontynuował swoje zainteresowanie boiskowymi trawnikami gdzie się dało. W katowickiej AWF działał dr Antoni Hempel, który prowadził doświadczenia ze stadionowymi nawierzchniami i Marcin Gajda miał okazję zapoznać się z wynikami jego prac. Ponadto prezes AKG, od lat zainteresowany tą tematyką, spotyka się regularnie ze światowymi specjalistami, czyta fachowe pisma, uczestniczy w międzynarodowych sympozjach. Warto podkreślić, że AKG jest zrzeszone w European Landscape Contractors Association (ELCA), wielkiej europejskiej organizacji zrzeszającej firmy pracujące w naturalnym pejzażu i mające wpływ na kształtowanie przestrzeni i środowiska. Celem organizacji jest wymiana dobrych praktyk w tym zakresie, promocja właściwych mate-

riałów (w tym naturalnych, siewnych), nowych rozwiązań agrotechnicznych.

– Przepis na zbudowanie dobrego boiska trawiastego wydaje się nieskomplikowany – kontynuuje swą wypowiedź Marcin Gajda. – Rozpocząć należy od zdarcia starej nawierzchni płyty boiska na głębokość ponad 30 cm, następnie wykonać trzeba rowy pod drenaż liniowy i opaskowy oraz ułożyć drenaż i zamontować studzienki. W kolejnym etapie prac rury drenarskie przysypać należy mieszaniną piasku i żwiru o odpowiednich frakcjach i wykopać

Boisko ma wpływ!

wzdłuż boiska rowy o głębokości około 80 cm. Następnie na boisko nanosi się kilkucentymetrową warstwę mieszanki humusu, piasku oraz ziemi.

– Trawniki sportowe to darsi intensywnie użytkowana.

– Toteż hodowla odmian przeznaczonych na obiekty sportowe wymaga zmuszonych doświadczeń. Takie prowadzi się w stacjach badawczych firmy Barenbrug, z którą współpracuje. Poza doskonałą odpornością na uszkodzenia mechaniczne kładzie się nacisk na inne ważne cechy traw, tj. gęstość krzewienia, delikatność liści, kolor, odporność na choroby, wytrzymałość na niskie koszenie, tolerancja na zacienienie. W efekcie stosowania programu ostrej selekcji materiałów hodowlanych wiele wysokiej jakości odmian można znaleźć w czołówce większości europejskich list traw rekomendowanych. Mieszanki Barenbrug są szeroko stosowane na obiektach sportowych Premiership, Bundesligi, Eredivisie, Serie A... Wysoce odporne na intensywnie użytkowanie mieszanki zawierają specjalnie wyselekcjonowane odmiany życicy trwałej. W połączeniu z najlepszymi odmianami wiechliny łkowej tworzą bardzo silną murawę z rewelacyjną odpornością na deptanie, silną zwartością darni, odpornością na choroby, dobrze prezentującą się przez cały rok. Znane są także i takie gatunki, które potrafią żyć w cieniu trybun i

tam, gdzie doskwiera susza.

– Aby zielona murawa żyła zdrowo, należy ją pielęgnować, nawozić...

– W celu racjonalnego nawożenia traw należy przeprowadzić analizę gleby. Na nowozakładanych i odnawianych terenach zaleca się przeprowadzenie analiz raz do roku. Nawożenie należy przeprowadzać tuż po skoszeniu, wysiewając nawozy na suchą murawę. Na tereny użytkowane wyłącznie latem można stosować mniejsze dawki azotu. Generalnie nawożenie wapniem, magnezem i mikroelementami nie jest wskazane.

– To zapewne nie wszystko: co z napowietrzaniem, z piaskowaniem?

– Aby ułatwić wnikanie w grunt powietrza i wody, należy rozluźnić podłoże, wykonując zabieg aeracji lub wertykulacji. Aeracja polega na nakłu-



i nie potrzebuje dużo słońca, dlatego też może rosnąć przez cały rok. Trawa jest koszona w myśl angielskiej zasady „niewiele, ale często”: 3 razy na tydzień (kwiecień – listopad) lub raz na tydzień (listopad – marzec). Boisko ma własny, bardzo wydajny system zraszania. Należy zawsze kosić trawniki suche. Rośliny mniej „cierpią” przy takim zabiegu, a ponadto łatwiej go wykonać technicznie...

– Reasumując – pieczę nad boiskowym trawnikiem winno się w każdym wypadku oddawać profesjonalistom, którzy dysponując wiedzą i dobrym sprzętem potrafią utrzymać boisko w stanie, dla futbolowej zabawy, najkorzystniejszym. Tym bardziej, że wszelkie reguły dotyczące budowy i pielęgnacji boiska są z konieczności ogólne. I trzeba każdorazowo praktycznie, w wyniku doświadczeń i obserwacji, dobrać najlepsze warunki pielęgnacyjne, nawożenie i gatunki mieszanki traw, by konkretne boisko żyło i miało się dobrze na wiele, wiele lat...

xxx

Polski futbol – obiekt kibicowskiej miłości – to konglomerat cech lepszych i gorszych. Te gorsze wymieniamy jednym tchem: marny system szkolenia, niedostatek technicznych umiejętności, przestarzałe obiekty, marniej jakości murawy, przekupni sędziowie. O „lepszych” mówić trudniej, bowiem gonienie czołówek światowej do łatwych nie należy. Dobrze, że proces ten gdzieś niedługo już się zaczął.

W polskich klubach działacze stają przed dylematem, co ważniejsze: personalny skład drużyny, szkoleniowiec, stadion, czy być może murawa boiska? W minionym ligowym sezonie widzieliśmy stadiony o boiskach różnych jak stół, gdzie nawet przy trudnych warunkach pogodowych piłkarski pojedynek odbywał się w warunkach preferujących futbolowe umiejętności oraz takie, gdzie siła i wytrzymałość wystarczała do osiągnięcia rezultatu. Dziś wszyscy wiedzą, że dobrej jakości spektakl piłkarski możliwy jest tylko na murawie elastycznej i gładkiej; takiej, gdzie i gole strzelać łatwiej, i o konizje trudniej.

Rozmawiał: JERZY NAGAWIECKI

Badania lekarskie piłkarzy

dr Wojciech Gawroński
Zakład Medycyny WF i Sportu, Akademii Wychowania Fizycznego, Kraków

„Futbol Małopolski” przyjmuje za edytorską powinność przekazywanie na swych łamach wskazówek dotyczących zagadnień organizacyjnych, szkoleniowych, możliwości finansowania klubów ze środków samorządowych oraz szeroko pojętej tematyki fizjologicznej i medycznej. Dziś na naszych łamach gości specjalista medycyny sportowej.

Najważniejszym celem badań sportowo-lekarskich i całej medycyny sportowej jest profilaktyka. W praktyce działalność profilaktyczna przejawia się przede wszystkim w orzekaniu o zdolności osobnika do podejmowania aktywności ruchowej oraz systematycznej kontroli jej wpływu na zdrowie. W przypadku uprawiania piłki nożnej musi być ona oparta na wiedzy o przeciążeniach całego organizmu, w szczególności narządu ruchu ćwiczących i zagrożeniach dla ich zdrowia w wyniku błędów w dostosowaniu charakteru i wielkości obciążeń fizycznych do wieku rozwojowego dzieci i młodzieży oraz poziomu sprawności i wydolności fizycznej osób dorosłych. Należy także wziąć pod uwagę specyfikę organizmu kobiet, które również uprawiają piłkę nożną. (...)

Zainteresowani przeprowadzeniem wstępnych badań sportowo-lekarskich powinni być kandydat na zawodnika, jego rodzice, (w przypadku niepełnoletnich) oraz trener i działacz. Przede wszystkim trener musi być pewien nienagannego stanu zdrowia „materiału ludzkiego poddanego procesowi treningowemu”. Szczególnie istotne są badania wstępne, uwzględniające specyfikę piłki nożnej. Mają one kapitalne znaczenie, ponieważ rzutują na całą dalszą karierę sportową i życiową zawodników. Czasem jest tak, że intensyfikacja obciążeń treningowych ujawnia dolegliwości i dopiero wtedy podjęte badania wykazują dysfunkcje. Stąd badania okresowe muszą być wykonywane systematycznie, bo tylko wtedy można monitorować wpływ obciążeń treningowych na organizm zawodnika i zauważyć dotychczas nieme wady. Znaczenie badań okolicznościowych jest także bardzo ważne, szczególnie po chorobie lub uszkodzeniu. Lekceważenie tzw. kontuzji oraz „bohaterstwo” w postaci udziału w zawodach w trakcie choroby lub zaraz po niej albo w niepełnej dyspozycji prowadzi często do powikłań i tym samym przedwczesnego zakończenia kariery sportowej. (...)

Trudności w wykonaniu badań sportowo-lekarskich oraz ich koszty nie zwalniają nikogo z ich przeprowadzenia. Przede wszystkim należy mieć świadomość potrzeby badań, następnie chcieć je zrobić, a nie załatwić, i na koniec dotrzeć do wła-

ściwego lekarza, który zada sobie trud ich wykonania, wiedząc o co chodzi w medycynie sportowej w kontekście uprawiania piłki nożnej.

Stąd uczulam trenerów, aby w sposób odpowiedzialny traktowali badania wstępne, okresowe i okolicznościowe, szczególnie dzieci oraz młodzieży, z uwzględnieniem pełnego zakresu niezbędnych badań i konsultacji. Poniżej postaram się jeszcze raz podać informacje dotyczące badań sportowo-lekarskich, które mogą przyczynić się do lepszego zrozumienia procedury i sensowności ich przeprowadzania, a tym samym - ich przydatności w codziennej działalności trenerskiej.

Orzecznictwo medycyny sportowej i wydawanie zaświadczeń

W wyniku zasad kontraktowania, zaproponowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia, w przypadku korzystania z bezpłatnego wykonania badań wstępnych trzeba przewidywać dwie, a w niektórych przypadkach nawet trzy wizyty (porady) u lekarza specjalisty medycyny sportowej (lub uprawnionego lekarza z certyfikatem Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej), który podpisał umowę z NFZ.

Pierwszym ogniwem całego procesu jest lekarz podstawowej opieki zdrowotnej, który zobowiązany jest do stwierdzenia braku przeciwwskazań, potwierdzonych załączonymi wynikami badań z tzw. pakietu minimalnego, do udziału w lekcjach wychowania fizycznego, sportu szkolnego oraz rekreacyjnych zajęciach sportowych i na tej podstawie dopiero wypisuje skierowanie do poradni medycyny sportowej celem dokonania kwalifikacji i orzeczenia do uprawiania sportu przez specjalistę medycyny sportowej.

Orzeczenia mają być wystawiane, zgodnie z Rozporządzeniem, jedynie na jednorazowych drukach „Zaświadczenie lekarskie” lub wpisane w książeczkach zdrowia, które winny być integralną częścią licencji związkowej, albo tzw. tymczasowej („miękkiej”) licencji sportowej. Ponieważ zawodnicy PZPN nie posiadają dotąd licencji, sędziowie i trenerzy winni jedynie respektować jednorazowe, ważne na 6 miesięcy zaświadczenia lekarskie z

odpowiednim wpisem upoważnionych lekarzy, a nie będące w obiegu tzw. karty zdrowia sportowca, które sprzyjają nielegalnemu procederowi ich „obi-jania”. Orzeczenie w zakresie medycyny sportowej jest świadczeniem bezpłatnym jedynie dla dzieci i młodzieży do lat 21, natomiast leczenie i zabiegi rehabilitacyjne oraz inne porady są odpłatne. Dotyczy to także prób wydolnościowych wykonywanych w sporcie wyczynowym metodami pomiaru bezpośredniego i innych badań oceniających poziom wytrenowania.

Orzeczenie w zakresie medycyny sportowej jest kompleksowym świadczeniem medycznym, niezbędnym do wydania - na podstawie badań diagnostycznych ogólnych i specjalistycznych - zaświadczenia o dopuszczeniu do uprawiania piłki nożnej, czyli udziału w treningach i zawodach. Piłkarzy obowiązuje podstawowy pakiet badań obejmujący:

- 1/ badanie ogólnolekarskie,
- 2/ pomiary antropometryczne,
- 3/ badanie ortopedyczne,
- 4/ próbę wysiłkową,
- 5/ przegląd stomatologiczny,
- 6/ badanie elektrokardiograficzne,
- 7/ badanie ogólne moczu, OB, składu morfologicznego krwi,
- 8/ konsultację laryngologiczną,
- 9/ konsultację okulistyczną.

Badanie sportowo-lekarskie

Kluczową rolę w kwalifikacji do sportu odgrywają badania wstępne. W ich trakcie wymagane jest wykonanie wszystkich wymienionych powyżej badań. Z uwagi na szeroki zakres i różnorodność obowiązujących badań i konsultacji oraz specyfikę badania sportowo-lekarskiego, które ma wykluczyć wszelkie dysfunkcje, ich przeprowadzenie musi być rozłożone w czasie. Z tych względów należy organizować badania zawodników z wyprzedzeniem, a nie tuż przed podjęciem przez nich treningów i udziałem w zawodach sportowych, aby mogły być one przeprowadzone rzetelnie i bez zbytecznego pośpiechu i presji.

Podstawowym elementem jest badanie ogólnolekarskie, które jest wykonywane w pierwszej kolejności. Składa się ono z badania podmiotowego oraz badania przedmiotowego. Badanie podmiotowe to nic innego jak rozmowa z pacjentem (w przypadku dzieci musi być uzupełniona rozmową z rodzicem), czyli wywiad lekarski. Zakres tego badania jest bardzo szeroki. W badaniach wstępnych należy sięgać daleko w przeszłość dla zapoznania się z historią i obciążeniami chorobowymi czy też obrażeniami, a na końcu potwierdzić aktualne dolegliwości lub ich brak. Dla wykluczenia dysfunkcji i ewentualnego ich przeoczenia należy drobiazgowo wypytywać pacjenta, jego rodziców, aby wyłowić pacjentów z obciążeniami, w tym także rodzinnymi. Często właśnie prawidłowo przeprowadzona rozmowa ujawnia także niepokojące epizody, jak omdlenia, kołatania serca czy też nagłe wystę-

pujące bóle w klatce piersiowej. Takie informacje stanowią wskazanie do poszerzonej diagnostyki sercowo-naczyniowej. Jej zakres określa rodzaj zmian stwierdzonych w badaniu podmiotowym. Ponadto wywiad ten musi być rozbudowany o wywiad sportowy dotyczący nie tylko wybranej dyscypliny, ale także sportów uzupełniających, czasu ich uprawiania, obciążeń treningowych itp. Nie można także w wywiadzie zapomnieć o tak specyficznych patologiach współczesnego sportu, jak astma wysiłkowa, triada zaburzeń u zawodniczek (piłkarek też) czy też urazowym uszkodzeniu mózgu i tzw. encefalopatii częstej także wśród piłkarzy. Badanie przedmiotowe, czyli fizykalne, to badanie poszczególnych układów lub narządów czy też części ciała. Szczególne miejsce w tych badaniach poświęca się układom krążenia i oddychania, które w sposób zasadniczy decydują o zdolnościach wysiłkowych naszego organizmu.

Ponieważ narząd ruchu jest intensywnie eksploatowany w sporcie i stanowi tzw. locus minoris resistentie, wyodrębniono specjalnie w badaniach sportowo-lekarskich badanie ortopedyczne, które umożliwia wykrycie wszelkich dysfunkcji w budowie kości i stawów oraz tkanek miękkich narządu ruchu. Podobnie jak w badaniu ogólnolekarskim, szczegółowy wywiad może pomóc wyłonić w badaniu fizykalnym pacjentów z obciążeniami ortopedycznymi. Cenne uzupełnienie badań stanowią pomiary antropometryczne, które są niezbędne w monitorowaniu rozwoju fizycznego.

Kolejnym elementem badań jest wykonanie EKG w spoczynku, a dopiero później próby wysiłkowej. W uzasadnionych przypadkach należy wykonać EKG wysiłkowe. W badaniach wstępnych próba wysiłkowa może mieć charakter próby czynnościowej, na podstawie której należy określić prawidłowość reakcji układu krążenia na zmianę pozycji ciała i wysiłek fizyczny.

Ostatnim etapem badania wstępnego jest zlecenie wykonania badań laboratoryjnych (jeśli takowych nie wykonał lekarz POZ) i konsultacji. Niezbędne jest ogólne badanie moczu oraz morfologia krwi z rozmazem i OB. Wymagane są bezwzględnie konsultacje z laryngologiem okulistą oraz przegląd stomatologiczny. Zadaniem wymienionych badań i konsultacji jest przede wszystkim wykluczenie patologii. Ponadto istotne jest określenie nie tylko uwarunkowań decydujących o zdolnościach wysiłkowych zawodników, ale także stanu wyjściowego, dla porównania w badaniach okresowych lub okolicznościowych w przypadku zachorowania. Podsumowaniem badań wstępnych jest analiza wyników oraz konsultacji i postawienie rozpoznania wraz z wydaniem orzeczenia na stosownym zaświadczeniu. (...)

Obowiązujące normy prawne

Po kilku latach zabiegów, dzięki wysiłkom Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej oraz konsultanta krajowego w zakresie medycyny sportowej, doszło do zasadniczych zmian, mających na celu odbudowę poradnictwa sportowo-lekarskiego, które

zostało zniszczone z chwilą wprowadzenia reformy służby zdrowia. W 2000 roku w nowelizacji ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym wprowadzono zapis, na podstawie którego kasy chorych, a obecnie NFZ, zgodnie z ustawą o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia (art. 50.) realizuje uprawnienia ubezpieczonego do świadczeń na rzecz zachowania zdrowia, zapobiegania chorobom i wczesnego wykrywania chorób poprzez finansowanie działań w zakresie: (punkt 5) profilaktycznej opieki zdrowotnej nad dziećmi i młodzieżą w środowisku nauczania i wychowania oraz (punkt 7) wykonywania badań z zakresu medycyny sportowej obejmujących dzieci i młodzież do ukończenia 21 roku życia uprawiających sport amatorski.

Na tej podstawie minister zdrowia w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw oświaty i wychowania, wydał dwa rozporządzenia:

- pierwsze z dnia 25 czerwca 2003 r. w sprawie zakresu i organizacji profilaktycznej opieki zdrowotnej nad dziećmi i młodzieżą. Rozporządzenie to określa, że profilaktyczne badania lekarskie w zakresie kwalifikacji do zajęć wychowania fizycznego i sportu szkolnego sprawuje właściwy dla ucznia lekarz podstawowej opieki zdrowotnej;

- drugie z dnia 18 lipca 2003 r. w sprawie sposobu dokonywania kwalifikacji do poszczególnych dyscyplin sportu, zakresu koniecznych badań lekarskich

oraz ich częstotliwości w stosunku do dzieci i młodzieży do ukończenia 21 roku życia, ubiegających się o przyznanie licencji na amatorskie uprawianie określonej dyscypliny sportu.

Oba te rozporządzenia uzupełniają się i wskazują wyraźnie na rolę współpracy lekarza rodzinnego i specjalisty medycyny sportowej dla zachowania ciągłości opieki. Kwalifikacja do zajęć wf i sportu szkolnego pozostaje więc w gestii właściwego lekarza POZ, o czym mówi pierwsze rozporządzenie. Z kolei drugie z tych rozporządzeń jasno określa, że kwalifikacji dzieci i młodzieży do ukończenia 21 roku życia, ubiegających się o przyznanie licencji na amatorskie uprawianie określonej dyscypliny sportu, dokonuje lekarz specjalista w dziedzinie medycyny sportowej lub w odniesieniu do niepełnosprawnych - lekarz specjalista w dziedzinie rehabilitacji medycznej na podstawie skierowania lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. W przypadku braku lekarza specjalisty w dziedzinie medycyny sportowej, badania lekarskie przeprowadzają i zaświadczenia wydają lekarze posiadający certyfikat (lista aktualnie uprawnionych znajduje się na stronie internetowej www.ptms.org.pl) Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej. Badania z zakresu medycyny sportowej są bezpłatne jedynie wtedy, gdy uprawniony lekarz posiada stosowną umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia. (...)

MAŁOPOLSKIE PORADNIE MEDYCYNY SPORTOWEJ posiadające umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia

NZO „Medicina Sportiva” centrum-ośrodek medycyny sportowej
 Kraków, ul. Mogiła 80,
 tel. 012-617-82-22

Poradnia sportowo-lekarska TS „Wisła”
 Kraków, ul. Reymonta 22,
 tel. 012-615-15-00

NZO „Osiedle Uroczę” sp. z o.o.
 Kraków os. Uroczę 2,
 tel. 012-644-27-55

NZO „amplus”
 Kraków, ul. Długa 38,
 tel. 012-631-19-90

Poradnia medycyny sportowej IPL - Wojciech Gawroński
 Nowy Sącz, ul. Kościuszki 1

ZOZ w Mędrzechowie nr 325,
 tel. (014) 643-71-14

NZOZ „Lekarz rodzinny” Bogdan Baczyński, Joanna Lach-Dudzik
 Kasina Wielka 546,
 tel. 018 3314023

Specjalistyczny ZOZ „Oultimed” sp. z o.o.
 Oświęcim, ul. Chemików 5,
 tel (033) 847-23-60,

Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego
 Chrzanów, ul. Sokoła 19,
 tel. (032) 623-22-11

Poradnia Medycyny Sportowej „diabet” centrum medyczne
 Chrzanów, Kościuszki 18

Mościckie Centrum Medyczne
 Tamów, ul. Kwiatkowskiego 15,
 tel. (014) 633-12-65

NZOZ w Krasnem-Lasocicach nr 150,
 tel (018) 332-14-03

Miejsko- Gminne Centrum Medyczne Wol-Med.
 Wolbrom, ul. Skalska 22

ZOZ w Suchej Beskidzkiej nr 22

NZOZ „Medyk”
 Szczurowa, Rynek 1.

V TURNIEJ IM. JULIANA MYTNIKA

Finał wojewódzki odbył się na stadionach Wawelu i Bronowianki w Krakowie. Startowali zawodnicy z rocznika 1993 reprezentujący okręgi: Kraków, Tarnów, Nowy Sącz i Zachodnia Małopolska.

Nowy Sącz – Zachodnia Małopolska 3-0, Kraków – Tarnów 2-1, Nowy Sącz – Kraków 2-0, Tarnów – Zachodnia Małopolska 0-2, Nowy Sącz – Tarnów 2-2, Kraków – Zachodnia Małopolska 2-1.

1. Nowy Sącz	3	7	7-2
2. Kraków	3	6	4-4
3. Zach. Małopolska	3	3	3-5
4. Tarnów	3	1	3-6

Skład Nowego Sącza: Robert Lelito, Adrian Danek (Dunajec), Tomasz Sroka, Bartosz Szeliga (król strzelców, 5 goli), Tomasz Zawisław,

lice), Karol Sierant (Prokocim Kraków), Alan Czerwiński (UKS-I Bukowno). Z niewiadomych przyczyn na miejscu zbiórki nie pojawiło się dwóch zawodników z Bochni i Dąbrowy Tarnowskiej. Trenerem koordynatorem był Marian Cygan, trenerami – Leszek Bednarski i Krzysztof Lipecki, kierownikiem ekipy – Zbigniew Stepniowski. W meczach eliminacyjnych Małopolska przegrała 0-3 z Dolnym Śląskiem (Wrocław), ale pokonała Podlasie (Białystok) 3-0 (bramki: Michalski 2 i samob.) oraz Lubuskie (Zielona Góra) 2-1 (Robak, Michalski), co wystarczyło, aby z 2. miejsca awansować do strefy ćwierćfinałowej:

1. Wrocław	3	7	6-0
2. Kraków	3	6	5-4
3. Białystok	3	4	2-4
4. Zielona Góra	3	0	2-7

W ćwierćfinale Małopolska uległa

Nowy Wiśnicz. Finał wojewódzki dla rocznika 1994 z udziałem 16 drużyn chłopców i 8 drużyn dziewcząt odbył się 8 czerwca na obiektach Startu i Dunajca Nowy Sącz.

CHŁOPCY

Grupa A

Siary – Lisia Góra 3-1, Maniowy – Dzikie Kanarki 9-0, Siary – Maniowy 0-7, Lisia Góra – Dzikie Kanarki 3-1, Siary – Dzikie Kanarki 2-1, Maniowy – Lisia Góra 6-1.

1. Maniowy	3	9	22-1
2. Siary	3	6	5-9
3. Lisia Góra	3	3	5-10
4. Dzikie Kanarki	3	0	2-14

Grupa B

Skrzaty – Piątka 2-3, Łapanów – Tokarnia 2-3, Skrzaty – Łapanów 2-1, Piątka – Tokarnia 6-0, Skrzaty – Tokarnia 1-3, Piątka – Łapanów 5-1.

1. Libusza	3	6	6-3
2. Iwkowa	3	4	5-5
3. Stare Żukowice	3	4	3-3
4. Kamienica	3	3	4-7

O 3. miejsce

Piątka – Maniowy 7-2.

Finał

Oczko – Lider 1-1 (w karnych 3-2). Awans do półfinałów krajowych i uczestnictwo w letnim obozie w Kamienicy uzyskały: UKS Oczko Nowy Sącz, UKS Lider Nowy Sącz i UKS Piątka Gorlice.

Skład zwycięzców: Patryk Zygmunt, Bartosz Mróz, Marcin Kociolek, Adrian Danek, Arkadiusz Smoleń, Jakub Majka, Maciej Sekuła, Maciej Żaczek i Jakub Pierzchała. Trenerzy: Jacek Ruchał i Krzysztof Szczepański.

DZIEWCZĘTA

Grupa E

Stare Żukowice – Libusza 0-2, Kamienica – Iwkowa-Nagórze 3-2, Stare Żukowice – Kamienica 3-1, Iwkowa – Libusza 3-2, Stare Żukowice – Iwkowa 0-0, Libusza – Kamienica 2-0.

1. Libusza	3	6	6-3
2. Iwkowa	3	4	5-5
3. Stare Żukowice	3	4	3-3
4. Kamienica	3	3	4-7

GRUPA F

Przeginia – Włosienica 0-1, Białka Tarzańska – Lipnik 0-6, Przeginia – Białka 1-2, Lipnik – Włosienica 3-0, Lipnik – Przeginia 3-0, Włosienica – Białka 0-1.

1. Lipnik	3	9	12-0
2. Białka	3	6	3-7
3. Włosienica	3	3	1-4
4. Przeginia	3	0	1-6

Półfinały

Libusza – Białka 4-0, Lipnik – Iwkowa-Nagórze 4-1.

O 3. miejsce

Iwkowa-Nagórze – Białka 4-1.

Finał

Lipnik – Libusza 4-0.

Awans do półfinałów krajowych i uczestnictwo w letnim obozie w Kamienicy uzyskały: UKS Andrusy Lipnik (pow. Myślenice), UKS Truchcik Libusza (pow. Gorlice) i SP Iwkowa-Nagórze (pow. Brzesko).

Podczas uroczystego zakończenia turnieju w Nowym Sączu puchary i dyplomy wręczali: Zbigniew Lach (wiceprezes ds. organizacyjno-finansowych MZPN), Stefan Socha (wiceprezes ds. sędziowskich MZPN), Lucjan Franczak (przewodniczący Wydziału Szkolenia MZPN), Zbigniew Stepniowski (przewodniczący Komisji Młodzieżowej MZPN), Adam Sieja (prezes OZPN w Nowym Sączu), Maciej Papierski (przewodniczący PZPN ds. UKS-ów) i Jerzy Polomski (dyrektor Telekomunikacji Polskiej; oddział Nowy Sącz).

(JC)

Finał imprezy organizowanej pod patronatem marszałka województwa małopolskiego Janusza Sepiolo odbył się w połowie czerwca w Limanowej na stadionach miejscowych klubów: Limanovii i Płomienia. Startowało 20 ekip z rocznika 1995.

CHŁOPCY

Grupa A

Nowy Targ – Gorlice 0-3, Wieliczka – Nowy Sącz Grodzki 0-5, Nowy Targ – Wieliczka 3-4, Gorlice – Nowy Sącz 1-1, Nowy Targ – Nowy Sącz 1-5, Gorlice – Wieliczka 3-0.

1. Nowy Sącz Gr.	3	7	11-2
2. Gorlice	3	7	7-1
3. Wieliczka	3	3	4-11
4. Nowy Targ	3	0	4-12

Grupa B

Myślenice – Kraków Grodzki 0-5, Bochnia – Wadowice 3-3, Myślenice – Bochnia 6-0, Kraków – Wadowice 3-2, Kraków – Bochnia 6-2, Myślenice – Wadowice 3-2.

1. Kraków Gr.	3	9	14-4
2. Myślenice	3	6	9-7
3. Wadowice	3	1	7-9
4. Bochnia	3	1	5-15

Grupa C

Dąbrowa Tarnowska – Tarnów Ziemski 5-0, Dąbrowa Tarnowska – Nowy Sącz Ziemski 0-0, Tarnów – Nowy Sącz 0-7.

1. Nowy Sącz	2	4	7-0
2. Dąbrowa Tarn.	2	4	5-0
3. Tarnów Z.	2	0	0-12

Grupa D

Limanowa – Sucha Beskidzka 3-1, Chrzanów – Sucha Beskidzka 4-1, Chrzanów – Limanowa 4-0.

1. Chrzanów	2	6	8-1
2. Limanowa	2	3	3-5
3. Sucha B.	2	0	2-7

Ćwierćfinały

Nowy Sącz Grodzki – Myślenice 3-0, Nowy Sącz Ziemski – Limanowa 2-1, Kraków Grodzki – Gorlice 8-0, Chrzanów – Dąbrowa Tarnowska 2-0.

Półfinały
Nowy Sącz Grodzki – Nowy Sącz Ziemski 3-0, Kraków – Chrzanów 6-6 (w karnych 2-0).

O 3. miejsce

Chrzanów – Nowy Sącz Ziemski 3-0.
Finał: Kraków Grodzki – Nowy Sącz Grodzki 2-0.
Skład triumfatorów: Michał Wysopal, Mateusz Wadowski, Norbert Mirek, Sebastian Kokoszka, Maciej Wilk, Piotr Dolczak, Filip Dobosz, Patryk Warylak, Dariusz Jutka, Rafał Luboński, Sebastian Kosakowski,

Przemysław Lech. Trenerzy: Jerzy Smoter i Jerzy Gospodarczyk. Nagrody rzeczowe dla wyróżniających się zawodników otrzymali: Patryk Warylak (Kraków Grodzki), Kamil Pawlik (Nowy Sącz Grodzki) i Norbert Bębenek (Chrzanów).

DZIEWCZĘTA

Grupa E

Bochnia – Nowy Targ 1-3, Bochnia – Gorlice 0-4, Nowy Targ – Gorlice 0-2.

1. Gorlice	2	6	6-0
2. Nowy Targ	2	3	3-3
3. Bochnia	2	0	1-7

Grupa F

Tarnów Ziemski – Myślenice 2-0, Tarnów Ziemski – Tarnów

1. Tarnów Z.	2	6	6-0
2. Myślenice	2	3	2-2
3. Tarnów Gr.	2	0	0-6

Półfinały

Gorlice – Myślenice 3-0, Tarnów Ziemski – Nowy Targ 3-0.
O 5. miejsce
Bochnia – Tarnów Grodzki 4-0.
O 3. miejsce
Nowy Targ – Myślenice 3-1.
O 1. miejsce

Tarnów Ziemski – Gorlice 2-0.
Skład triumfatorek (drużyna oparta o zawodniczki UKS Lisek Lisia Góra): Kinga Góra, Natalia Szatko, Joanna Tyminińska, Kinga Placzek, Katarzyna Starzyk, Anna Tarnowska, Natalia Oriol, Aleksandra Janiszewska, Monika Maciąg, Aneta Smagacz. Trener: Jerzy Sadłoń.

Nagrody rzeczowe otrzymały: Natalia Oriol (Tarnów Ziemski), Wioletta Matuła (Gorlice) i Sylwia Cichoń (Nowy Targ). Puchary, dyplomy i upominki wręczali: Marek Czeżółka (burmistrz Limanowej), Jan Kubatek (przewodniczący starostwa w Limanowej, dyrektor MOS), Zbigniew Stepniowski (przewodniczący Komisji Młodzieżowej MZPN), Andrzej Sykta (przewodniczący Wydziału Szkolenia MZPN) i Stanisław Strug (prezes Podokręgu MZPN w Limanowej). Trenerzy wytypowali 40 zawodniczek i zawodników, którzy wezmą udział w letnim obozie w Kamienicy.

II.

Powszechnie znana sprawa związana z brakiem dokumentów tożsamości niektórych graczy Garbarza Zembrzyce w czwartym meczu z Orłem Piaski Wielkie spowodowała podjęcie określonych działań przez władze MZPN. Oto zwrócono się z odpowiednim pismem do Wydziału Gier futbolowej centrali, która odpowiedziała informacją podpisaną przez sekretarza generalnego PZPN, Zdzisława Kręcinę i przewodniczący WG PZPN, Wojciecha Jugo.

Sprawdzać „papiery”!

Czytamy w tym piśmie m.in.:

1. a). W myśl § 5 Uchwały V/39 PZPN z dnia 29.09.2000 r. z późniejszymi zmianami karta zawodnicza nie jest traktowana jako dokument tożsamości. Za dokument tożsamości uznaje się dowód osobisty, legitymację szkolną, książeczkę wojskową, paszport, prawo jazdy.

czas sprawdzania kart zawodniczych.

5. Wyjaśnienie do punktu 2 pisma PZPN.

Punkt 2 załączonego pisma omawia przypadki, kiedy sędzia nie sprawdza dowodów tożsamości przed zawodami (nikt tego nie żądał).

Przykład I

– Zawodnik rezerwow nr 15 wchodzi na boisko na przykład w 10. minucie meczu za zawodnika kontuzjowanego. W tym momencie kapitan drużyny przeciwnej zgłasza sędziemu, że zawodnik wchodzący jest mu znany i jest nieuprawniony do gry i powoduje niedopuszczenie go do zawodów.

2. Jeżeli zawodnik nie posiadający dokumentu tożsamości wszedł na boisko w 46. minucie gry, a dopiero po tym fakcie drużyna przeciwna zażądała sprawdzenia dokumentów tożsamości sędzia zawodów pozostawia zawodnika na boisku, natomiast powyższą sytuację opisuje w protokole. Dalsze czynności podejmuje Wydział Gier prowadzący rozgrywkę.

Tyle PZPN. Ponieważ niektórzy sędziowie nadal błędnie interpretowali treści w/w pisma, wiceprezes ds. sędziowskich MZPN Stefan Socha przygotował niezbędny komentarz, z którym warto się zapoznać. Przede wszystkim po to, aby w przyszłości nie powielać starych błędów. Oto komentarz wiceprezesa Sochy:

1. Treść załączonego pisma nie zobowiązuje sędziego do każdorazowego żądania przed zawodami dowodów tożsamości celem ich sprawdzenia.

2. Treść załączonego pisma zobowiązuje natomiast drużyny do posiadania dowodów tożsamości zawodników.

3. § 5 ust. 1 Uchwały PZPN w sprawie organizacji rozgrywek mówi, że: „zawodnik uczestniczący w spotkaniach mistrzowskich lub pucharowych musi przedstawić na żądanie sędziego ważny dokument tożsamości”.

4. Kiedy zatem sędzia zażąda okazania dowodów tożsamości?

a) w przypadku, kiedy zażąda tego przedstawiciel któregoś z drużyn (kierownik, kapitan);

b) w przypadku kiedy przedstawiciel któregoś z drużyn zażąda konfrontacji;

c) w przypadku, jeżeli sędzia ma wątpliwości co do tożsamości któregoś z zawodników pod-

czas sprawdzania kart zawodniczych.

– Zawodnik rezerwow nr 16 wchodzi na boisko na przykład w 10. minucie meczu za zawodnika kontuzjowanego. W tym momencie kapitan drużyny przeciwnej zgłasza sędziemu, że zawodnik wchodzący jest mu znany i jest nieuprawniony do gry i powoduje niedopuszczenie go do zawodów.

2. Jeżeli zawodnik nie posiadający dokumentu tożsamości wszedł na boisko w 46. minucie gry, a dopiero po tym fakcie drużyna przeciwna zażądała sprawdzenia dokumentów tożsamości sędzia zawodów pozostawia zawodnika na boisku, natomiast powyższą sytuację opisuje w protokole. Dalsze czynności podejmuje Wydział Gier prowadzący rozgrywkę.

Tyle PZPN. Ponieważ niektórzy sędziowie nadal błędnie interpretowali treści w/w pisma, wiceprezes ds. sędziowskich MZPN Stefan Socha przygotował niezbędny komentarz, z którym warto się zapoznać. Przede wszystkim po to, aby w przyszłości nie powielać starych błędów. Oto komentarz wiceprezesa Sochy:

1. Treść załączonego pisma nie zobowiązuje sędziego do każdorazowego żądania przed zawodami dowodów tożsamości celem ich sprawdzenia.

2. Treść załączonego pisma zobowiązuje natomiast drużyny do posiadania dowodów tożsamości zawodników.

3. § 5 ust. 1 Uchwały PZPN w sprawie organizacji rozgrywek mówi, że: „zawodnik uczestniczący w spotkaniach mistrzowskich lub pucharowych musi przedstawić na żądanie sędziego ważny dokument tożsamości”.

4. Kiedy zatem sędzia zażąda okazania dowodów tożsamości?

a) w przypadku, kiedy zażąda tego przedstawiciel któregoś z drużyn (kierownik, kapitan);

b) w przypadku kiedy przedstawiciel któregoś z drużyn zażąda konfrontacji;

c) w przypadku, jeżeli sędzia ma wątpliwości co do tożsamości któregoś z zawodników pod-

Nowosądeckie sukcesy

O tym, jak prężnie działa Komisja Młodzieżowa MZPN, świadczą dobitnie imprezy, o których wynikach informujemy poniżej. Jakże istotnej tematyce futbolu młodzie-

żewego poświęcać zresztą będziemy sporo miejsca w kolejnych numerach periodyku, bo przecież o przyszłość małopolskiego piłkarstwa chodzi...

Krystian Jabłoński, Mateusz Młynarczyk, Mateusz Wilk (Sandecja), Artur Tomasiak (Poprad Muszyna), Szymon Nataneł, Klemens Walczak-Wójciak, Agnieszka Wójcicka – czołowa w kraju ... narciarka alpejska (UKS Dwójka Zakopane), Kamil Brzeziński, Arkadiusz Mól, Adam Śliwa, Łukasz Krzysztoń, Arkadiusz Serafin (Glinik/Karpacia Gorlice). Trenerem triumfatorów był Wiesław Spiegel. Na podstawie obserwacji turnieju grupa trenerów z Wydziału Szkolenia MZPN wytypowała skład 18-osobowej reprezentacji Małopolski, która na terenie województwa łódzkiego wzięła udział w II edycji Ogólnopolskiego Turnieju o Puchar Prezesa PZPN. Małopolskę reprezentowali następujący zawodnicy: Robert Lelito (Dunajec Nowy Sącz), Mateusz Młynarczyk, Bartosz Szeliga, Tomasz Zawisław (Sandecja), Maksymilian Michalski, Marcin Robak, Maciej Stróżak, Jakub Sypniewski (Wisła Kraków), Klaudiusz Glistak, Kamil Szykowski (Skawa Wadowice), Michał Nalepa (MOSiR Unia Oświęcim), Marcin Byszewski, Łukasz Leksander (Hutnik Kraków), Arkadiusz Serafin (Glinik/Karpacia Gor-

0-1 Szczecinowi, plasując się na miejscach 5-8. Zaś właśnie Szczecin wygrał 1-0 finałowy mecz z Wrocławem. Przygotowania Małopolski rozpoczęły się tuż przed turniejem, a więc zbyt późno w porównaniu do wielu innych reprezentacji wojewódzkich. W przyszłości należy to zmienić. Wydział Szkolenia MZPN zaproponował, aby kolejna edycja Turnieju im. Juliana Mytnika (dla rocznika 1994) odbyła się już we wrześniu 2005. Dzięki temu wyselekcjonowana grupa utalentowanych piłkarzy będzie mogła wziąć udział w obozie zimowym, zaś przed finałem ogólnopolskim otrzyma możliwość rozegrania 4-5 gier kontrolnych.

X PUCHAR IM. MARKA WIELGUSA

Do rozgrywek zgłosiło się ponad 150 drużyn reprezentujących szkoły i uczniowskie kluby sportowe z wszystkich powiatów województwa małopolskiego. Eliminacje rejonowe odbyły się na stadionach: Hutnika Kraków, Unii Tarnów, Startu Nowy Sącz, LKS Jaszczurowej (podokręg wadowicki), MOSiR-u Oświęcim, MOSiR-u Nowy Targ, MOSiR-u Gorlice i Szreniawy

1. Piątka	3	9	15-3
2. Tokarnia	3	6	6-9
3. Skrzaty	3	3	5-7
4. Łapanów	3	0	4-10

Grupa C

Oczko – Zakliczyn 11-0, Andrychów – Oświęcim 2-4, Oczko – Andrychów 4-0, Oświęcim – Zakliczyn 6-1, Oczko – Oświęcim 5-1, Andrychów – Zakliczyn 3-2.

1. Oczko	3	9	20-1
2. Oświęcim	3	6	11-8
3. Andrychów	3	3	5-10
4. Zakliczyn	3	0	3-20

Grupa D

Dwójka – Tenczyn 2-0, Lider – Przeginia 9-0, Lider – Dwójka 4-1, Przeginia – Tenczyn 4-3, Dwójka – Przeginia 7-1, Lider – Tenczyn 7-0.

1. Lider	3	9	20-1
2. Dwójka	3	6	10-5
3. Przeginia	3	3	5-10
4. Tenczyn	3	0	3-13

Ćwierćfinały

Maniowy – Tokarnia 3-2, Oczko – Dwójka 3-1, Piątka – Siary 3-0, Lider – Oświęcim 5-1.

Półfinały

Oczko – Maniowy 3-1, Lider – Piątka 1-0.

WSZYSTKO DLA PIŁKI NOŻNEJ !



HURTOWNIA PIŁKARSKA
30-063 Kraków, Al. 3 Maja 7
☎ / fax (012) 632-38-11, tel. kom. 0503 078 400
e-mail: firma@sporttiw.pl www.sporttiw.pl

Polecamy Państwu
najwyższej jakości artykuły
renomowanych firm:

- buty i sprzęt firmy Adidas
- buty i sprzęt firmy Puma
- buty i sprzęt firmy NIKE
- buty piłkarskie firm
Umbro, Diadora, Joma, UHL-Sport, Lotto
- komplety piłkarskie meczowe
i treningowe (dresy i ortaliony)
- bluzy i spodnie bramkarskie
- piłki meczowe i treningowe
- ochraniacze
- środki medyczne
- inne artykuły piłkarskie
(wkrety, skarpety, torby,
rękawice bramkarskie, komplety siatek)



HURTOWNIA PIŁKARSKA



Ja.Ko

S P O R T

- Atrakcyjne rabaty
- Wydłużone terminy płatności.

Specjalne kolekcje
tekstyliów i
akcesoriów
bramkarskich i
sędziowskich

- Wszystkie grupy wiekowe
- Znane marki
- Komplety na miarę

Zapraszamy do współpracy
Kluby Sportowe, Uczelnie,
Szkoly, Drużyny.

JAKO-SPORT S.C.
ul. sw. Andrzeja Boboli 5
31-408 Kraków
tel./fax (12) 417 20 79
email: biuro@jako-sport.pl



MAŁOPOLSKA 2005



UEFA
REGIONS'
CUP

